

Cena ogłoszeń za 1 wiersz nonparellu lub jego miejsce: w rubr. «Nadsyłane» (obok «Koresp. Red.») po rs. 1; za I i II str. okł., oraz w «Dziale inf.-ilustr.» po 35 k.; na III i IV str. okł. 25 k.; na in. po 16 k. Nekrologi: Dostawienie: 1 w. nonpar. 40 k., petit 50 k., borgisu 60 k., korpusu (garmentu) 70 k. Koszt sporządzenia kliszy z portretem w dziale nekrologii wynosi rs. 25.

# KRAJ

Petersburg, dnia 11 (23) kwietnia 1898 r.

PRZEPŁATA na «Kraj» wynosi łącznie z przes.: w Petersburg. kwart. rs. 2 k. 50; na prowincji, w Ces. i Król. kwart. rs. 3, mies. rs. 1; zagr. kwart. rs. 4, mies. rs. 2. Pojed. Nr. 25 k. Za zmianę adr. 28 k. Każdy z 52 N-rów «Kraju» składa się: z 18 do 24 str. Dz. lit.-art. z 10-12 str. Dz. lit.-art. i z 8-16 str. ogł. Co kwart. otrzymują prenum. karty albumu «Kraju», oraz perjo. dodatki specjalne.



## J. BECKER

Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości Cesarza Wszechrosyjskiego w Petersburgu.  
**FORTEPIANY I PIANINA.**  
Cenniki bezpłatnie. (5154)

## LEKARZ

... jest do miasteczka, które daje ...  
... w m. Wilki, gub. kowieńskiej. (5582)

## Wody mineralne

... i sztuczne wysyła szybko za ...  
... w Warszawie (Graniczna 14). (2050)

**NA PIERWSZY NUMER** hipoteki ...  
... w guberni Radomskiej, ...  
... (5581-2-2)

## INTERESUJĄCE

### DLA KOLEKCJONISTÓW.

... sprzedania oprawne roczniki «KRO-  
... z 1871 r. i od 1872 do 1889 r. ...  
... (5474)

### KAZIMIERZ SŁODZIŃSKI KRAWIEC MĘSKI

... (5587)  
... (5474)

... KSIĘGARNI. — Prosiłabym o «Ku-  
...  
... (Mucha).

## KSIEGARNIA

### GEBETHNERA I WOLFFA

... poleca nowe dzieło:  
Aleksander Kraushar:

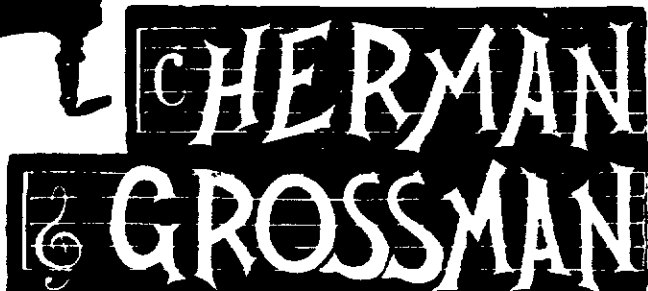
## Ks. Reppin i Polska

... w pierwszym czterolecu panowania  
**STANISŁAWA - AUGUSTA**  
(1764-1768).

3 duże tomy rs. 5. (2020-2-2)  
Do nabycia w główniejsz. księgarniach.



Wyłączna sprzedaż Fortepianów  
Bechsteina-Steinwaya. Główna re-  
prezentacja Blüthnera. Melodyko-  
ny Esteya, Karna i t. p.



! TELEFON!

PETERSBURG: Wielka Morska № 33. MOSKWA: Kuzniecki most № 16.  
WARSZAWA: Mazowiecka № 16. (4065) LUBLIN: Królewska № 207.

Sprzedaż (na raty). — Wynajem.

Żądać ilustrowane cenniki (bezpłatne) w języku polskim lub rosyjskim.

## TOWARZYSTWO ŁOWICKIE

przetwor. chemiczn. i nawozów sztucz. poleca Superfosfat własn. produkcji z różną  
procent. i absolutną gwarancją analizy, po cenie k. 3 za jeden % w pudzie rozpusz-  
czalnego w wodzie kwasu fosforowego, loco Łowicz, st. dr. z. Warsz.-Wied. Sprzedaje  
również Saletrę obliwką, Kalait, Żużle Thomasa. Zakłady Tow. w Łowiczu produkują  
oprócz tego: kwas siarczan, kwas azotny, kwas solny, siarczan sodu, żelaza, miedzi.  
Zarząd w Warszawie, ulica Włodzimierska № 23. (1952)

## Pierwszorzędne BIURO NAUCZYCIELSKIE Michaliny PTAK i PIASECKIEJ,

w Warszawie, Jerozolimska Aleja 70, poleca nauczycielki, nauczycieli i bony. (1751)

## TANIE WYDAWNICTWA Gebethnera i Wolffa.

Poezje Adama Mickiewicza. Najkompletniejsze z istniejących,  
Piotra Chmielowskiego. 4 tomy, kop. 60, w oprawie w dwa tomy rs. 1.

Pan Tadeusz. (Poezje Mickiewicza. III oddzielnie) kop. 15, w oprawie  
kop. 30.

Dzieje Polski w 24 obrazkach kolorowych przez Kazimierza Gó-  
raleczyka (W. L. Anczyca), str. 183,  
z tabelą monarchów, sławnych ludzi i ważniejszych wypadków w Polsce, w oprawie  
kop. 50.

Lalka, powieść BOLESLAWA PRUSA. Wydanie jubileuszowe. 2 duże  
tomy, rs. 1 k. 20, w oprawie rs. 1 kop. 60.

Obrońca Częstochowy. Opowiadanie z czasów wojny szwedzkiej. HEN-  
RYKA SIENKIEWICZA, kop. 20.

Pamiętka z Jasnej Góry w Częstochowie. Album, zawie-  
rający 18 widoków kolorowych: klasztoru, skarbcza, biblioteki i t. p. oraz obrazów cudownych,  
podług akwarel Dymitrowicza, z tekstem objaśniającym na tle historycznym.  
w oprawie kop. 30. (2048-6-1)

## TERIOKI

(stacja Finlandzkiej dr. żel.)

## WODOLECZNICA I KĄPIELE BŁOTNE.

Sezon od 20 maja do 20 sierpnia.

Dr. A. N. FRANTZEN. Petersburg, Wasil. Ostrow, 9 linja № 44. 5589

Do nabycia w księgarniach podręcznik naukowy pedagoga Reussnera

## „SAMOUCZEK”

Polsko-Francuzki, najlepsza, najnowsza, najłatwiejsza metoda do bardzo  
prędkiego nauczenia się francuzkiego języka bez nauczyciela, z objaśnieniem  
wymowy i akcentowania, I-szy kurs 12 zeszytów, II-gi kurs 24 zeszyty. Gra-  
matyka polsko-francuzka, 10 zeszytów, każdy po k. 15 (pocztą k. 18). Na za-  
liczkę pocztową wysyła się tylko 20, 10, lub przynajmniej 6 zeszytów. Skład  
główny u autora (Reussnera), ulica Złota № 6, w Warszawie.

„Samouczek” Polsko-Rosyjski wychodzi zeszytami po  
k. 10 (pocztą k. 13). (1951-10-5)

Tak „Samouczek” Francuzki, jak również Rosyjski, został opracowa-  
ny na wyraźne żądanie i dopominanie się Sz. Publiczności i pp. Pedagogów.  
Skład główny u autora (v. Reussnera), ulica Złota № 6, w Warszawie.

Upraszamy szan. czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty rekla-  
mowane w «Kraju», lub wogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powo-  
ływać się na «Kraj», jako na źródło, skąd informacje swoje zaczerpnęli. Takie po-  
woływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń «Kraju».

## PAMIĘTNIKI Leona Dembowskiego z czasów Księstwa Warszaw- skiego i wojny 1831 r.

2 duże tomy rs. 4. (5406)

Nakład Księgarni

K. GRENDSZYŃSKIEGO  
w Petersburgu, ul. Jekateryńska 2.

WYSZEDŁ Z DRUKU

## PAMIĘTNIK

historyczny i wojskowy o  
wojnie polsko - rosyjskiej  
1831 roku (5407)

przez

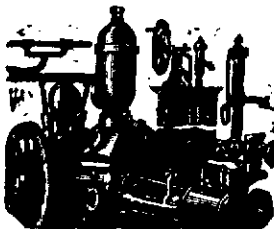
Ignacego Prądzyńskiego,

generała kwatermistrza b. wojsk polskich.

Cena rs. 1 k. 80.

Nakład Księgarni K. GRENDSZYŃSKIE-  
GO w Petersburgu, ulica Jekateryńska 2.

**STUDENT** politechniki  
Wiedeńskiej  
(z atestatem rosyjskiej szkoły realnej).  
posiadający języki, poszukuje kondycji  
na wsi zaraz. Adr.: Wołkowińce, gub. Po-  
dolskiej. Podwysocki. (5554-3-2)



## POMPY

wszelk. system.,  
SIKAWKI,  
Rezerwuary,  
ARMATURY,  
Rury, Pasy do  
maszyn, Pakunki  
i techniczne  
wyrob. gumowe.

## Antoni PECH & Co.

Warszawa, Nowo-Miodowa № 1. (1533)

W CUKIERNI NA DZIKIGAS. — Dla-  
czego oni nie pozwolili Dreyfusowej je-  
chać do meża na Djabelska wyspę?  
— Dlatego, że podobno w języku fran-  
cuzkim jest przysłowie: «Gdzie Zola nie  
może, tam babę poszła».

— Powiadają, co ten amerykański pre-  
zydent ma ogłosić niezależność Kuby.

— Przepraszam was, Mojsie, czy i  
w Ameryce mają zaprowadzić monopol?

— No, ja się tylko tak pytam, bo u nas  
od czasu monopolu, także jest coraz  
większa niezależność Kuby...  
(Mucha).

## FABRYCZNY SKŁAD

## DYWANÓW

Z. Kiltynowicza

w Warszawie, ulica Mazowiecka № 16.

Dywany krajowe, perskie, francuzkie i  
angielskie. Pokrycia meblowe. Firanki,  
portjery, koldry, dery. Różne wyroby  
wschodnie. Wybór wielki. (1901)

Ceny najniższe.

## FABRYKA DZWONÓW

A. ZWOLINSKIEGO,

Warszawa, Marszałkowska № 50.

Jedyna w Warszawie, prowadzona 30 lat  
przez właściciela-specjalistę, nagrodzona  
medalem. Okucia nowego systemu ule-  
pszone przezemnie, zabezpieczają rozbićiu.  
(2051-6-1)

Kantor dla pró-  
numeraty i ogło-  
szeń: Krakow-  
skie - Przedmie-  
ście № 5b.

# WARSZAWA



**SZUWAKS**  
**Glin-  
skiego**

znajduje się w ca-  
łem Królestwie i  
Cesarstwie.  
PROSZĘ ŻAŁAĆ!

W nagrodzonej Medalami na Wystawie  
w Warszawie w 1897 r. (1892)

## OBORZE ZARODOWEJ

czystej krwi holenderskiej (ostfryzyskiej)  
maści czerwono-srokatej. w Korośczy-  
nie gub. Siedleckiej, p. Terespol, rozpo-  
częła się sprzedaż byczków rocznych.

### KURJEREK WARSZAWSKI.

z Dzienniki w szpitalach. Poru-  
szana już tylokrotnie w pismach  
myśl obracania przeczytanych  
dzienników na użytek chorych  
w szpitalach warszawskich raz już  
prawdopodobnie wejdzie w sferę  
rzeczywistości. Mieszkaniec War-  
szawy, p. Gustaw Chwat. otrzymał  
pozwolenie władzy na umieszcze-  
nie własnym kosztem w pewnych  
punktach miasta skrzynek dla  
wrzucania przeczytanych dzien-  
ników. Dozwolone będą pisma  
warszawskie. „Kraj“ i wszystkie  
pisma rosyjskie. Zagranicą zwy-  
czaj ten dawno jest praktykowa-  
ny z wielką dla chorych korzy-  
ścią.

z Dzieci na mamkach. Naczelnicy  
straży ziemskiej i wojski gmin  
gub. warszawskiej otrzymali rozpo-  
rządzenie rozciągnięcia bacznej  
kontroli nad kobietami, biorącymi  
dzieci na mamki i na tak zw.  
„garnuszki“. Zamierzonym jest  
wydanie przepisów obowiązujących  
takie kobiety. gdyż obecna kont-  
rola nad nimi jest bardzo po-  
wierzchniowa.

z W szkole malarstwa dla ko-  
biet. prowadzonej przez art.-mal.  
panią M. B. Wiesiołowską. wy-  
kłady rozpoczęły się d. 19 b. m.  
Wkrótce też rozpoczyna się wy-  
cieczki uczennic na studia pejza-  
żowe.



### JUBILEUSZOWE ZEGARKI Z PORTRETEM

## Adama Mickiewicza

NAJWIEKSZEGO POETY POLSKIEGO.

Portret emalowany na kryształ, pięknej artystycznej ro-  
boty, w wieńcu laurowym z czystego srebra matowego, roboty  
znanego paryskiego grawera Cleveté.

Zegarki z trwałego materiału, najnowszych wzorów, z fu-  
terałem oksydowanym i srebrną obwódką, w stylu gotyckim.  
obstalowane w Genewie, nadeszły i sprzedają się po rs. 8 i 11;  
z futerałem oksydowanym, bez gotyckich obwódek—po rs. 4 i 6  
w Fabryce złotych wyrobów i zegarków

# L. JACOBSON

Królewska 51, w Warszawie.

Pomnik buduje się na Krakowskim Przedmieściu i będzie  
odslonięty dnia 24 grudnia roku bieżącego. (2034-6-3)

### SŁODOWY EKSTRAKT I KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół,

nagr. na Wyst. hyg.-lek. w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środk.-Azjat. w Moskwie.



Fabryki  
ulica

## „LELIWA”

w Warszawie  
Zgoda, № 5.

Wyłączna sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Główny skład w centr. skl.  
ap. Petersburg. Newski № 23. przy Kazańskim moście, i u Limana i Ryksa (1928)

### MAGAZYN MEBLI

## ZALEŚKIEGO I SP.

W WARSZAWIE,

137, Marszałkowska, 137.

posiada na składzie wielki wybór mebli  
wykwintn. i skromnych. Podejmuje się  
urządzeń apartament. podług rysunków.  
Dział dekorac.-tapicerski. Wynajem me-  
bli mało używ. Ceny niskie, stałe. (1357-52)

## K. WASILEWSKI

w Warszawie, Miodowa 16.

### POLECA:

Patentowane dwuskibowe pługi Schütz & Bethke najnowszej udosko-  
nalonej konstrukcji, zawierające na prawo i lewo. Z powodu nadzw-  
yczaj silnej budowy, bardzo mało ulegają zużyciu i na  
ziemiach najcięższych w robocie nie gną się i nie łamią. Przyrządy  
regulujące szerokość i głębokość skiby funkcjonują tak prawidłowo,  
iż, jak to w protokole z konkursu w Czerwoncu wyraźnie zaznaczono,  
pług Schütz & Bethke najlepiej ze wszystkich utrzymał wyznaczoną sze-  
rokość i głębokość orki, na którą to bardzo ważną zaletę, szczególną  
uwagę pp. Rolników zwrócić sobie pozwalam. Siły pociągowej zużywają  
pług Schütz & Bethke stosunkowo nie wiele, pomimo bowiem, iż na  
konkursie pracował pług Schütz & Bethke marka Z. W. 2 prze-  
znaczony na cięższe ziemie, wagi 390 funtów, zużył tylko 13% więcej  
siły pociągowej, jak pług Ventzkiego, wagi 305 funtów, przezna-  
czony na ziemie średnie.

Administracja Dóbr Popowo J. W. Skarzyńskiego, poczta  
Serock, o pługach Schütz & Bethke najnowszej konstrukcji, pod datą  
1 kwietnia r. b. donosi mi co następuje: „Za pługi dwuskibowe Schütz &  
Bethke bardzo dziękuję. idealne, co najmniej o 50% są lepsze od  
pługów Ventzkiego, w które dotąd się zaopatrywałem“.  
Szczegółowe opisy pługów i cennik na rok bieżący przesyła się na  
każde żądanie odwrotną pocztą. Ceny pługów dwuskibowych od  
rs. 37 do rs. 58 stosownie do wielkości. (2035-3-2)

### Tow. Akcyjne Fabryki Mebli Giętych

## „WOJCIECHÓW”

Główny kantor w Warszawie, Miodowa № 3.

### SKLEPY FABRYCZNE:

w Warszawie, w Hotelu Europejskim.

w Moskwie, Kuzniecki most, dom Warginów.



Filja fabryki w ODESIE, ul. Prochorowska № 35.  
Sklep własny podczas jarmarku w NIŻNIM-NOW-  
GORODZIE—pod teatrem № 16 i 17. (1954)



## FABRYKA POSADZEK TERRAKOTOWYCH

i wyrobów z gliny ogniotrwałej

## Dziewulski i B-cia Lange

W OPOCZNIE.

Nagrodzona Złotym Medalem na Wystawie Kijowskiej 1897 r.

Wyrabia i poleca:

Posadzkę terrakotową, równą w dobroci 1-mu gatunkowi Mettlachow-  
skiej, gładką i rzymską w różnych kolorach i  
deseniach, dywanową, bramową, trotuarową i fabryczną, w cenie od 95 k. za 100 k. (2024)

Płytki licowe do wykładania frontów domów i ścian.

Cegłę ogniotrwałą do najwyższej temperatury, wysokiego gatunku, for-  
matu zwykłego, fasonową, do wielkich pieców, kop-  
laków, pieców wapiennych i t. p.

Zaprawę gotową i glinę ogniotrwałą z własnych kopalni w  
cenach przystępnych.

Zamówienia przyjmują: Fabryka w Opoźnie

i Reprezentant JAN LASOCKI.

Warszawa, Włodzimierska № 14. Telefonu № 1158.

Na zadanie katalogi ilustrowane. Cenniki i próby na miejscu. Upraszamy Szan. naszych  
Odbiorców o wczesne zamówienia, wobec dużych obstałunków na sezon bieżący.

### SKŁAD MEBLI MAJSTRÓW STOLARSKICH.

Warszawa, Marszałkowska № 136, róg Świętokrzyskiej.

(1761-20-15)

Zarządzający JULIAN GOETZE.

Skład maszyn rolniczych i nasion

## ALFRED GRODZKI

w Warszawie, ulica Senatorska № 83.

(1925)

# KURJEREK PETERSBURSKI.

z. Lecznica dla alkoholików. Projektowana przez kuratorjum trzeźwości lecznica ma być urządzoną w okolicach stacji Tosno kolei żel. warszawskiej. Czynnione są starania, aby ministerstwo rolnictwa grunta pod lecnicę ustąpiło bezpłatnie.

z. Poczta pneumatyczna. Istnieje projekt, w celu spiesniejszego dostarczania adresatom listów miejskich, urzędzenia w Petersburgu, na wzór Berlina, poczty pneumatycznej. Na początek poczta taka urządzoną będzie wyłącznie w dzielnicach miasta centralnych.

z. Karuzel historyczny, urządzonej w maneużu Michajłowski, dał dochodu brutto 24,3 tys. rs., a czystego 16,3 tys. rs. Dochód rozdzielono między kilka towarzystw dobroczynnych, opiekujących się ubogą dźiatwą.

z. Hotel Bristol. Gmach teatru Panajewskiego przechodzi na własność towarzystwa akcyjnego pod nazwą „Hotel Bristol“, które teatr przerobić ma na hotel.

# POLKA

poszukuje miejsca w polskim domu zarządzającej gospodarstwem lub bony. Of. przyjmuje Administracja «Kraju».

# PETERSBURG

ZNANY MAGAZYN GARDEROBY MĘZKIEJ W PETERSBURGU

## E. TANNENBERG

Wozniesieński prosp. (przy Wozniesieńskim moście) № 25, na 1-em piętrze, wejście od strony Jekateryńskiego kanału.

Podaje do wiadomości Szanownych swych Panów Klientów, że zaopatrzony został na nadchodzące sezony: wiosenny i letni, w najświeższe materiały zagraniczne. Wszelkie obstarunki wykonywają się podług najnowszych fasonów pod moim osobistym i krojczego p. P. J. Strelcowa kierunkiem.

Firma jest czynną od 48 lat, ku zupełnemu zadowoleniu swych Panów Klientów, których też uprasza o zaszczytanie jej i nadal swem łaskawem zaufaniem. (5590)

W magazynie mówią po rusku, po polsku i po niemiecku.

Z poważaniem E. TANNENBERG.

Upraszamy szan. czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w «Kraju», lub wogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na «Kraju», jako na źródło, skąd informacje swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń «Kraju».

ZAWIADOMIARY, IŻ PAN

## Cz. Kamiński

upoważniony został do przyjmowania w Petersburgu ogłoszeń do «Kraju».

Administracja «Kraju».

Petersburg, Wielka Morska, dom Turu № 21. (5584)

PRACOWNIA  
i MAGAZYN  
Obuwia  
**Leon**  
**Auclair**



Przystawia i sentenoye ohińskie.

Zamiataj śnieg pod swemi drzwiami, nie troszcząc się o drzwi sąsiada.

Najlepiej ustrzeżesz tajemnicy, gdy jej nie powiesz.

Kto cię obmawia potajemnie, lęka się ciebie; a kto cię chwali w oczy, pogardza tobą. (Fl. Bl.)

## MASAZYSTKA POLKA,

obeznana także z gimnastyką leczniczą, poszukuje zajęcia. Adres: Petersburg, Fontanka № 45. m. 2.

NAJNOWSZE TANIE

## MASZYNY PISZĄCE.

- 1) „Graphic“ najlepszego gatunku bardzo trwała i praktyczna maszyna w wytwornym dębowym futerale. Cena rs. 56.
- 2) „Globe“ w futerale metalicznym. Cena rs. 50. Mają bardzo czytelne, piękne czcionki, widoczne dla piszącego. Nauka łatwa. Litery do nagłówek i inne, cyfry i znaki pisarskie. Pisać można na papierze i kopertach wszelkiego formatu.
- 3) Nowy udoskonalony Introligator robi sam klamarki z drutu, szpilek i t. p.; jednocześnie zeszywa akta, gazety, książki i t. p.; najlepszy i najpraktyczniejszy ze wszystkich używanych dotychczas. Cena rs. 4 k. 50. Wysyła się po otrzymaniu 1/3 zadatku. Adres: Petersburg, Wielka Morska № 33, Skład nowych wynalazków.



Duży rs. 5.  
Mały rs. 3.  
Z przesyłką 6 rs.  
i 4 rs.

Na zasadzie pozwolenia stołecznego Petersburskiego Zarządu Lekarskiego.

Nowy środek na porost włosów i usunięcie łupieżu. Patent Dep. Handlu i Przem. № 3794. Sprzedaje się wszędzie. Skład główny: Nowski 49, W. Moskiewska 1, Skład Mater. aptecznych W. Bullera. Wystrzegać się fałszykacji. Zadać na flakonach znaku patentu: № 3794. Na prowincje wysyłamy za liczeniem. (5585)

## AU MONDE ÉLÉGANT

Petersburg, Newski 110, m. 1.

## KAPELUSZE DAMSKIE

najświeższe fasony, modele paryzkie. Kopje na żądanie. Ceny przystępne.



Modne perfumy — Viola Odorata Auricha  
Eau-de-Cologne — Viola Odorata Auricha  
Tłusty puder — Viola Odorata Auricha

## WILHELM AURICH,

Ligowskaja, 44.

PETERSBURG.

# MAGAZYN HOLENDERSKI

PETERSBURG, Gościnny Dwór № 143.

Z powodu nieprzewidzianej konieczności oswobodzenia lokalu Magazynu letnią porą w roku bieżącym i niemożności w tak krótkim czasie ukłoczenia sprzedaży wszystkich towarów według cen zwyczajnych, od d. 8 kwietnia r. b. naznaczoną została natychmiastowa

## WYPRZEDAŻ WSZYSTKICH TOWARÓW,

**MATERIJ BIELIZNY** jako to: francuzkich, angielskich i tutejszych wełnianych, półjedwabnych, Mohair éccossais, fantaisie i ajur kolorowych i czarnych; francuzkich i krajowych materiałów bawełnianych.

damskiej, męskiej i stołowej; ręczników i prześcieradeł kąpielowych.

## CHUSTEK DO NOSA.

białych i kolorowych, płóciennych, białystowych i półbiałystowych, holenderskich, angielskich, francuzkich i żyrdawskich.

PLÓTNA HOLENDERSKIE, ŻYRADOWSKIE I JAROSŁAWSKIE.

WOLBY pikowe, sanelowe i pluszowe. Płedy, szale, chustki ciepłe, pończochy i skarpetki wełniane, bawełniane i hidlekosowe — angielskie, francuzkie i tutejsze i t. d., i t. d.

Wyprzedaż ta zasługuje na szczególną uwagę Szanownej publiczności, z powodu doborowych gatunków towarów Magazynu holenderskiego, jak również i z tego wyjątkowego powodu, że do wyprzedaży zostały włączone obstarowane jak zwykle w Paryżu, Londynie, Muhlhausen i Moskwie w znacznym wyborze — wszystkie nowości następującego sezonu, które już nadeszły. (5592)

## A. KALNAWARN, KRAWIEC.

Wielka Koniuszenna № 15,  
w PETERSBURGU.

W elkł wybor angielskich, francuzkich i innych materiałów na sezon wiosenny.

Ceny umiarkowane. Robota wykwinna. (5588)

## PARASOLKI

Z WŁASNEJ FABRYKI

z ładnymi modnymi rączkami. Reparacje, pokrycia i obstarunki według cen fabrycznych.

## EMIL HOLST

80. Gościnny Dwór. 80.

Na prowincję za zaliczeniem pocztowem. (5586)

Kantor dla prenumerat i ogłoszeń w Kijowie, L. Idzikowiczki 20, Kreszczatik 20, № 20.

# KIJÓW

Wielki Medal Srebrny na Wystawie w Kijowie.

## CUKIERNIA „FRANÇOIS”

Kijów, Fundulejowska № 2, róg Kreszczatika.  
Fabryka cukrów deserowych. Parowa fabryka czekolady. Słane marony. Ciastka, torty. Placki i baby polskie.  
Obstalniki z prowincji załatwia się szybko i za zaliczeniem.  
Cenniki na żądanie wysyła bezpłatnie. (513)

### KURJEREK KIJOWSKI.

Partje robotnicze. Przez Kijów przejeżdżają obecnie liczne partje robotnicze z guberni smołeńskiej, orłowskiej, riazkańskiej, tulskiej, kostromskiej, jarosławskiej i wologodzkiej na południe, do guberni chersońskiej i wogóle nad brzegi morza Czarnego i Azowskiego. Robotnicy owi znajdują tam bardzo korzystne zajęcia i wracając jesienią, zawożą do domu po 150—200 rs.

Stoły wielkanocne urządzone w r. b. w Kijowie we wszystkich cyrkulach policyjnych, w herbaciarniach ludowych i w licznych instytucjach wychowawczych i filantropijnych. W nocy z soboty na niedzielę cały Kijów przybrany był we flagi i rzęsiście oświetlony. Zabawy ludowe urządzone na placu Lwowskim i na górze św. Włodzimierza.

Zjazd lekarzy wiejskich. Gubernator wołyński, jen. Trepow, stara się o zwołanie w lecie r. b. zjazdu lekarzy wiejskich w guberni wołyńskiej, celem omówienia wielu kwestyj, dotyczących medycyny po wsiach. Zjazd ma trwać 5 dni. Lekarze otrzymają po 5 rs. diet dziennych i kosztą podróży.

WCzernihowie otwarto w tych dniach po raz pierwszy wystawę obrazów artystów-malarzy miejscowych. Wystawa jest bardzo obfita: posiada 130 płócien.

## Towarzystwo Antoni Erlanger & Comp.

dla budowy młynów i sprzedaży maszyn i narzędzi młynarskich

Kijów, Kreszczatik № 12, dom Jaroszyńskich

TOWARZYSTWO POSIADA W ROSJI 14 ODDZIAŁÓW.

Towarzystwo buduje i przebudowuje zarówno najmniejsze rolnicze, jak i największe młyny przemysłowe.

W ciągu 35 lat istnienia Towarzystwo zbudowało większą część młynów w Rosji.

Na pierwsze żądanie Towarzystwo wysyła na miejsce techników i sporządza kosztorysy (90-25).

**— BEZPŁATNIE. —**

FILJA CUKIERNI

## B. SEMADENI

w Kijowie, ul. Wielka Wasylkowska, dom własny, wprost Rogniedinskiej.

Przy wytwornie urządzonej Cukierni filjalnej z d. 1 lutego r. b. otworzyłem

## • BUFET •

z przekąskami zimnymi i gorącymi.

Najlepsze wódki, wina, likiery i koniaki zagraniczne i krajowe.

Sala z bilardami francuskimi i rosyjskimi.

Ceny umiarkowane. (562-10-9)

### Rozkład pociągów.

Kolej Moskiewsko-Kurska.

	Odchodzi z Kijowa.	Przychodzi do Kijowa.
Pocztowy .....	11.40 w.	8.10 r.
Pasażerski .....	12.40 r.	5.30 pop.
Pasażerski bis..	6.50 w.	12.20 w.

### SKŁAD APTECZNY i KOSMETYKÓW

## K. Niwińskiego

w Kijowie, Kreszczatik № 23, naprzeciw poczty. (548)

Poleca wielki wybór perfum, kosmetyków, przyb. toaletow. Szklane wyroby Baccara, szczotki, grzebienie, szylkrety. Apt. towary, chem. przetw., artykuł. gospodarcze.

## K SIĄZKI i NUTY

wszystkich wydań i we wszystkich językach.

## KAROL SZEPE

KIJÓW, KRESZCZATIK, Grand-Hôtel.

### Fortepiany i Pianina

Sprzedaż i wynajem.

Zamówienia z prowincji wypełnia natychmiast. (556-10-10)

### BIURO TECHNICZNE i SKŁAD

## BRACIA K. i A. WÜRGLER w KIJOWIE

Kreszczatik, dom Celtnera № 3.

POLECA:

Patentowane na Rosję wyroby specjalne fabryki H. Putsch & Comp. w Hagen:

Krajalnice rozmaitych systemów.

Parce do tychże o powiększonej ilości skrzynek nożowych.

Nowe skrzynki nożowe z ruchomym łożyskiem, całkowite ze stali. Noże żebrowe zwyczajne, systemu Grejnera, z uciełconą rękojeścią i wyżłobieniem, oraz noże w kształcie litery M. wszelkich podziałek od 3 do 7 mm. włącznie.

Pilniki, frezery i maszynki do toczenia noży, jak również Maszynki do wyrównywania noży zużytych. (515)

## I. KERNTOPF i SYN,

Kijów, Kreszczatik № 33.

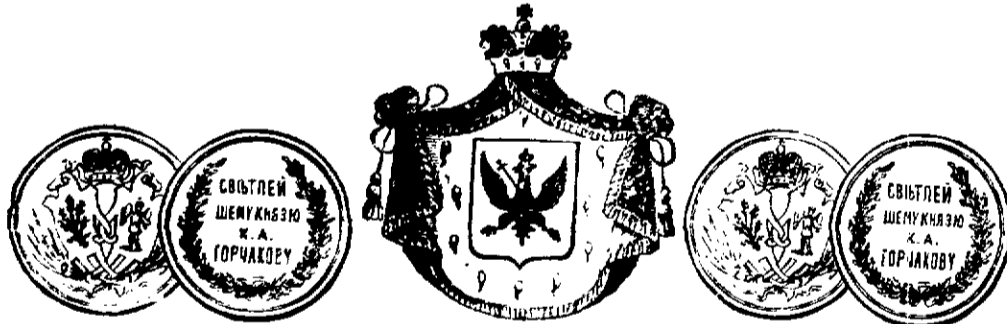
Główny skład fortepianów i pianin własnej fabryki warszawskiej, a także Schrödera i Berdux. Wielki wybór fortepianów Beckera, Juljusza Blüthnera, Steinway'a i innych pierwszorzędnych fabryk. Wynajem, reperacja i strojenie. (555)

## STEFAN DUBINSKI.

APARATY FOTOGRAFICZNE.

Kijów, Luterkańska № 1b, róg Kreszczatika.

## WINA KRYMSKIE



J. O. Księżca K. A. GORCZAKOWA z własnych winnic majątku «Archaderesse». Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Kijów, ulica Nikołajowska № 3. (564)

## KULISZER i Spółka

KIJÓW, Kreszczatik № 11. (549)

BIURO TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWE.

Reprezent. fabryki ulepszonych, patent. akumulatorów Watt'a w Berlinie. Całkowita instalacja cukrowni, gorzelnii, młynów i fabryk cementu. Urządzenia kompletne transporterów linowych inż. Poliga w Kolonii. Armatura, pasy skórzane i doskonałe wielbłądzie (marki „Massoni Moroni” we Włoszech), pilniki, wagi decymalne i wozowe, smary i wszystkie przedm. techn. wchodzące w zakres przemysłu.

Upraszamy szan. czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w «Kraju», lub wogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na «Kraj», jako na źródło, z którego informacje swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń «Kraju».

Specjalny skład i wielki wybór najlepszych przyborów i materiałów do fotografii. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Grafofony, spirale Rhumkorf'a, rurki Crooks'a, lornety teatralne. Ceny niższe. Szczegółowe katalogi wysyła franco i gratis. (518)

## „CONTINENTAL”

NOWY HOTEL w KIJOWIE przy ulicy Nikołajewskiej. Pokoje od 1 rs. 50 k., mieszkania od 6 rs. Czytelnia gazet w stylu maurytańskim. Windy. Wynajmują się lokale na zebrania i obrady Towarzystw akcyjnych. (526b)

### Nasiona:

koniczyny, traw, buraków, roślin pastewnych, przemysłowych, szós etc. etc. (542)

## S. MAKOMASKI

KIJÓW, Kreszczatik № 6. Cenniki na żądanie wysyła się bezzwłocznie.

### Nawozy sztuczne:

krew suszona, gips, pudrety, fosforyty, superfosfaty etc. etc.

# KURJEREK KIJOWSKI.

Hotel Continental przeszedł na zupełną własność kijowskiego Towarzystwa budowy domów, które też będzie go prowadzić samostannie. Dyrektorem hotelu mianowano p. Łomacza, znanego specjalistę z Petersburga.

Do Chin. W tych dniach pełnomocnik znanego cukrownika, p. Łazarza Brodzkiego, p. Szubin, wyjeżdża do Chin, celem zawiązania stosunków z kupcami chińskimi i zdobycia tamtejszych rynków dla cukru w Rosji.

Klub szlachecki ma wkrótce posiadać lokal własny. Projektowana jest budowa specjalnego gmachu na ul. Aleksandrowskiej, obok hotelu „Florence”, lub też na placu Mikołajewskim, obok nowego teatru.

Nowy bank. Otwierający się wkrótce w Kijowie oddział moskiewskiego Banku kupieckiego zajął dawny lokal Banku południowo-rosyjskiego na Kreszczatyku.

**PIERWSZA I NAJOBSZERNIEJSZA**  
w południowej Rosji  
Fabryka Fortepianów i Pianin  
**A. STROBL w Kijowie,**  
ul. Żyłańska, dom własny, № 25.  
Filja w Odesie, Byszajewska, róg Politejskiej. (509)

Upraszamy szan. czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w „Kraju”, lub wogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na „Kraj”, jako na źródło, skąd informacje swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń „Kraju”.

# KIJÓW

Kantor dla prenumeraty i ogłoszeń w Kijowie  
L. Idzikowski  
Kreszczatik  
№ 29.

**NAJLEPSZE**  
**Piwo J. LIPSKIEGO**  
z WILNA—w KIJOWIE.

Restauracja, Kreszczatik № 19, z dewiza: „dobrze a niedrogo”.  
Obiady, śniadania i kolacje. Wina, koniaki, likiery. SKŁAD  
PIWA przy ul. Teatralnej № 2, d. Podhorskiego, telef. № 486,  
przyjmuje zamówienia i rozwozi piwo po domach prywatnych.

**NAJLEPSZE**  
**SZYBY BELGIJSKIE**  
fabryki pułkownika W. A. Paszkowa.

Wszelkich rozmiarów po cenach bardzo przystępnych  
**Kantor ROBERTA STELMANN.**  
Kijów, Lutańska № 2. Telefonu № 567. (10-3)

**BIELIZNA**  
MEZKA, DAMSKA I DZIECINNA.  
◆ ZUPEŁNE WYPRAWY WŁASNEJ FABRYKI. ◆  
Płótna ruskie najlepszych fabryk po cenach fabrycznych  
**PRZY MAGAZYNIE SPECJALNY KROJCZY**  
**DLA PRZYJMOWANIA OBSTALUNKÓW**  
MOSKIEWSKI DOM HANDLOWY  
**BRACIA A. i J. ALSCHWANG**  
Kijów, Kreszczatik, dom Grand-Hôtelu.

**Rozkład pociągów.**  
Koleje Południowo-Zachodnie.

	Odchodzi z Kijowa.	Przychodzi do Kijowa.
Kurjerski do Odesy .....	8.45 w.	9.58 r.
Kurjerski bis do Warszawy ....	7.40 w	11.05 r.
Pospieszny do Petersburga, Wilna, Odesy, Lwowa .....	9.25 w.	9.23 r.
Pocztowy .....	9.20 r.	8.49 w.
Pasażerski do Petersburga, Warszawy, Wilna, Lwowa .....	12.40 w.	7.00 r.
Pasażerski bis do Mikołajewa ...	10.00 r.	6.10 w
Pasażerski tamże	11.20 w.	7.59 r.

# SYNDYKAT ROLNICZY

Kijów, Bulwara № 9, Telefonu № 307,

poleca: 1) Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze. 2) Najrozmaitsze przedmioty niezbędne rolnikom, jak: worki, blacha, żelazo, gwóźdź, brezenty, farby i t. d. po cenach najniższych. (508-25-2)

# KRAWIEC MEZKI

# H. KLIMOWICZ

przeniósł swój Magazyn i Pracownię

z Kreszczatiku NA NOWĄ ULICĘ

**NIKOLAJOWSKĄ № 4,**

obok Żyrardowskiego Magazynu, na I piętrze.

Posiada wielki wybór materiałów angielskich. (529)

# L. ROTTERMUND

## BIELIZNA.

KIJÓW, Kreszczatik № 27. Obstalunki z prowincji wysyła natychmiast. (517)

OPTYK-MECHANIK

# P. SZYDŁOWSKI

Kijów } Fundulejska № 4, dom Gimnazjum Żeńskiego.  
} W. Wasylkowska № 14, dom Phalera. (545)

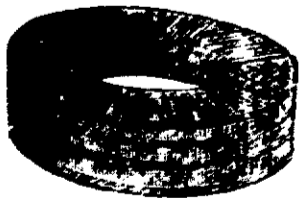
Manometry, wakuometry, rtęciowe termometry dyfuzyjne, naczynia chemiczne, szkła do aparatów i wodomiarów. Przyjmuje obstalunki i reparację po umiarkowanych cenach, z gwarancją za prawidłowość. Cenniki wysyła natychmiast.



**NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE**  
TOWARZYSTWO

**„RABOTNIK”**  
Największy wybór najlepszych maszyn i narzędzi rolniczych. (516)

KIJÓW: Mikołajewska. PETERSBURG: Solanoj-Gorodok. MOSKWA: Sadowaja. TASZKENT: Samarkandzka.



MEDALE: Kijów i Niżni-Nowgorod.  
**Józef Lewiński,**  
WŁOCŁAWEK, gub. Warszawska.  
Fabryka Kamieni Młyńskich Francuzkich dla młynarstwa zbożowego, oraz dla mielenia substancji twardych, jak: kości, superfosfatów, gipsu i t. p.  
Maszyny i Artykuły dla młynów z fabryk zagranicznych.  
CENNIKI na żądanie BEZPŁATNIE. (1671a)

MINSK GUBERNIALNY.

# Optyk-Mechanik JÓZEF NATUS,

ulica Zacharzewska, wprost kościoła ewangelickiego,  
poleca wielki wybór towarów optycznych, elektrotechnicznych i chirurgicznych, po cenach nadzwyczaj umiarkowanych. Perspektywy teatralne, lornetki damskie, okulary. Kanośniki, z powodu wielkich zapasów, po cenach znizowanych. Wysyłka pocztą za zaliczeniem. (1809-10-10)

Zarząd Zakładu kąpielowo-zdrojowego

# W CIECHOCINKU

niniejszem ogłasza o otwarciu Zakładu w d. 8 (20) maja na przeciąg czasu czterech miesięcy. Ciechocinek łączy się odnogą kolei żel. Warszawsko-Bydgoskiej z pograniczną stacją Aleksandrów. Komunikacja ze wszystkimi pociągami warszawskimi i zagranicznymi. Roczny zjazd kuracjuszy dochodzi do 8.000 osób. Przy kancelarii Zakładu jest biuro informacyjne, ułatwiające wynajmowanie mieszkań. Prywatny hotel, produkty na miejscu, teatr, park, orkiestra, gazety, wodociąg i inne dogodności. Wody Ciechocińskie jodobromo-słone. (2032-4-3)

# DOM HANDLOWO-ROLNICZY

# L. ENGEMAN

W KIELCACH.

Nagrodzone na wystawie Kijowskiej Wypielacze „Primus” systemu Kuleszy, z ochronnymi kofami tarczowymi—konna rs. 27, ręczne rs. 13 k. 50. Śrutowniki do domowego mielenia rs. 25. Sieczkarnie ręczne od rs. 20 (syst. Bentalla). Nasiona traw, strączkowe i zboża w wyborowych gatunkach. (5088)

# WARSZAWA

Kantor dla prenumerat i ogłoszeń: Krakowickie - Przemysłowe, 20 55.

## Chmielna 47, m. 3.

SPRZEDAŻ GRUNTÓW NA LETNIE MIESZKANIA:

Wetelnia i Czarna, kolej Petersburska. Pruszków, przy warsztatach kolej W.-W.  
 Chylce i Skolimów, kolej Wilanowska. Grodzisk, między trzema fabrykami.  
 Żerań nad Wisłą, przy szosie do Jabłony. Czeszówka, kolej Nadwiślańska.  
 Za gotówkę i na rozplaty. 32 morgi wyborowej gliny, w tem 6 morgów lasu pod cegielnię. WARSZAWA, Chmielna № 47, m. 3 (druga strona). (2037-10-2)

### KURJEREK WARSZAWSKI.

„Berezyna“ w Warszawie. Zapowiedziane płótno Kossaka i Falata, przedstawiające „Przejście wojsk napoleońskich przez Berezynę w r. 1812“, nadeszło już z Berlina i za kilka miesięcy będzie wystawione w budynku dotąd zajętym przez „Golgotę“. Wystawa „Golgoty“ trwać będzie do d. 1 lipca, poczem, w celu dokonania koniecznych przeróbek, gmach panoramy przez lipiec dla publiczności ma być zamknięty. Ułożenie „Berezyny“ i urządzenie odpowiednich akcesoriów wymaga kikutodniowej pracy, otwarcie więc nowej panoramy nastąpi w pierwszych dniach sierpnia, jak dosi „Kur. Warsz.“

Pani Bolska, powracając po sukcesach petersburskich do Paryża i zatrzymawszy się nieco dłużej w Warszawie, obiecała złożyć ofiarę swojego talentu na dochód przytułku nieuleczalnych kalek św. Stanisława Kostki (przy ul. Dzielnej), uproszona o to przez ks. Stefana Lubomirskiego i hr. Władysława Tyszkiewicza, którzy wespół z redaktorem „Echa Muzycznego“, p. Aleks. Rajchmanem, urządzają we czwartek dnia 21 b. m. w teatrze Wielkim widowisko operowe na rzecz instytucji dobroczynnej.

Budowę gmachu dla Towarzystwa ubezpieczeń „Rossja“, na terytorjum poszpitalnem przy ul. Marszałkowskiej, powierzono budowniczem panu Władysławowi Marconiemu. Gmach ten wzniesiony będzie podług szkicu z zastosowaniem rozkładu i elewacji pp. Piotra Brukalskiego i Gehlcha, którzy otrzymali 1 nagrodę.

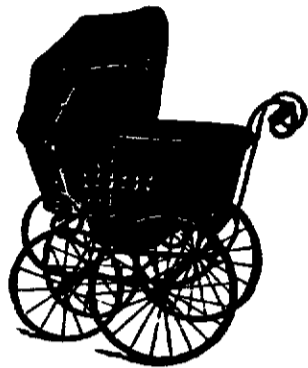
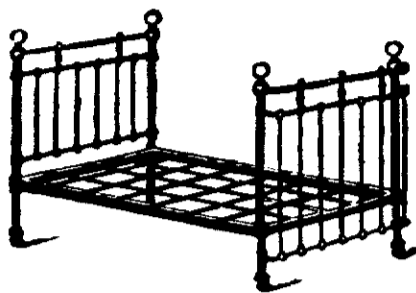
### TOWARZYSTWO AKCYJNE

## WŁ. GOSTYŃSKI I S-ka

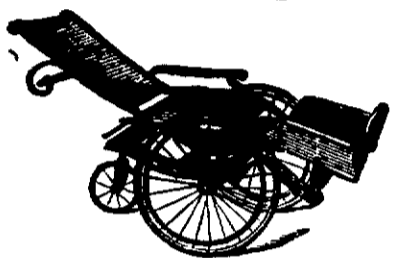
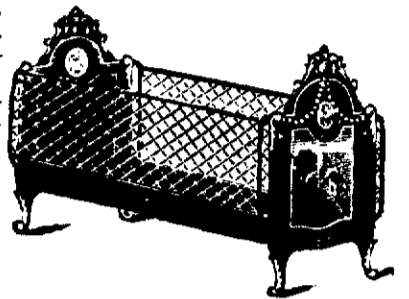
Fabryka: Mokotowska 3.

Fabryka wyrobów żelaznych.

Skład fabryczny: Wierzbowa 3. W ŁODZI: Piotrkowska 81.



WARSZAWA. POSIADA NA SKŁADZIE W WIELKIM WYBORZE: Meble żelazne wszelk. rodzaju: ogrodowe, domowe, szkolne, szpitalne i dla sal chirurg. Wózki i Wełocypedy dziecięce. Łóżka syst. angielsk. i wiedeńsk. Konstr. żelazne: mosty, wiązania dachowe, oranżerie itp. Okna, drzwi, bramy, kraty, balkony, schody wszelk. konstr., okiennice skład. patent. Wagony pasażersk. i towarowe dla dr. ż. podjazdowych. Kolejki wazkotor. stałe i przenośne, oraz wagonetki i taczki wszelk. typów. Narzędzia kolej., Lewary. Ślusarstwo ozdobne stylewe: okucia, świeczniki, latarnie, krzyże, pomniki, zyrandole. Wyroby blacharskie i kotlarskie: wanny, piecyki, prysznice, lodownie pokojowe, kubły, kłozety, rezerwoary. Odlewy żelazne: drzwiczki herm. do pieców, Ruszty, Prasy do kopjow. Urząd. Stajni i Łażni.



Cenniki na żądanie franco.

Sezon zimowy od 1 paźdz. Ceny zniżone: całodzienne utrzymanie wraz z kuracją od 2 rs. 50 k. na dobę. Choroby: nerwowe, narz. trawienia, przemiany materji i rekonwalescencje. Kuracje: hydropat., dietetyczne, izolac., Weir-Mitschlowa. Sztuczne kąpiele mineralne, elektryzacja, mięsienie i t. p.

**NAŁĘCZÓW**

Łazienki w tym samym budynku, ogrzewane. Korytarze opalane. 60-sięć pokoi przygotow. na zimę Table d'hôte. Dwóch stałych lekarzy. 5 w. od st. kol. ż. Nadwiśl. Apteka, poczta i telegr. na miejscu. Bryczki i powozy na zamów. Szczeg. w „Przewod. po Nałęczowie“, który jest do nab. w księgarni.

(1829-28-27)

### Zakłady gazowe

W WARSZAWIE

POLECAJĄ:

Koks czwartki po rs. 1 k. 10, za pud 22 k., przy odbiorze w większych ilościach odpowiedni rabat. (1927)

NA MAJÓWCE. — Panie Janie, czy to bardzo męcząca rzecz jeździć na rowerze?

— To zależy...  
 — Od czego?  
 — Jeżeli się przejedzie kogo na ulicy i ciągną za to do cyrkułu, piszą protokóły — to męcząca. Jeżeli zaś uda się uciec — to nie... (Facet).

## OSTRZEŻENIE!

Biuro techniczne pod firmą „WAPOR“ w Warszawie przy ulicy

Nowy-Swiat pod № 18 istniejące,

niniejszem zawiadamia, iż tylko rzeczono Biuro ma wyłączne prawo eksploataowania przegrzewaczy pomysłu Grubińskiego, na które tenże otrzymał patenta z Departamentu Handlu i Przemysłu, a mianowicie: przegrzewacza 1) talerzowego i 2) skrzyniowego za № 282 o podwójnych rurach, z których wewnętrzną należy uważać za płomienną, a zewnętrzną za przeprowadzającą parę do cylindra. (2047)

Ostrzeżenie zatem W. W. P. P. właścicieli fabryk, ażeby przegrzewaczy powyższych systemów nie nabywali od osób nieupoważnionych przez firmę „WAPOR“, jeżeli nie chcą się narazić na skutki przewidziane w artykule 22 Prawa o Patentach na wynalazki i ulepszenia Najwyżej zatwierdzonego dnia 20 maja 1896 r.

SKŁAD MASZYK, NARZĘDZI I NASION ROLNICZYCH

**TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI**

Warszawa, Miodowa № 4.

(1926)

BIURO MŁYNO-BUDOWNICTWA  
**Inż. ST. MAŁYSZCZYCKI i S-ka,**

Warszawa, Szpitalna, 5

## DO SPRZEDANIA DOBRA ZBYLŁCZYCE.

Dobra ZBYLŁCZYCE, mające 70 włók rozległości, w tem przeszło 30 włók łąk dwukośnych, a w znacznej części irygowanych, dających kilkanaście tysięcy rubli dochodu rocznie, przestrzeni leśnej 12 włók, grunta orne przeważnie pszenne, ciepłe, przepuszczalne, w wysokiej kulturze. Dom mieszkalny obszerny, piętrowy, wśród parku, ogrody owocowe. Budynki murowane w dobrym stanie wystarczające. Inwentarz żywy i martwy kompletny, krowy bardzo mleczne, dwie lokomobile, młocarnia parowa „Victor“, prasa do torfu. Fabryka mączki kartofilanej, na 100 korcy dziennego przerobu, wielkie pokłady doskonałego torfu, włoka sztucznie założonego trzcinnika. Odległe od stacji dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej Kutno o wiorst 38, od Łodzi wiorst 50. Stacja pocztowa i telegraficzna Dąbie. Znaczna część szacunku może pozostać na hipotece. (2022-6-3)

MYDŁO

„MONOPOL“

POLECA

**J. D. SOMMER**

Fabryka Perfum i Mydeł. (1866)

WARSZAWA, Przejazd № 7. Telefonu № 1210.

Dostać można wszędzie.

Młyny i Spichlerze Zbożowe.

Krupiarnie, Ryżarnie i Olejarnie.

FABRYKI CEMENTU.

Młyny kostne, Papiernie i Tartaki.

(1900-62)

Artykuły i korespondencje, przeznaczone dla „Kraju”, powinny być pisane czytelnie i po jednej stronie papieru. Rękopisy i fotografie można przysyłać pod opaską redakcyjną. Drobnych rękopisów redakcja nie zwraca; większe po upływie roku wyjątkowo niszczono. Rach. honorarjów regulowane są kwartalnie.

# KRAJ

BIURO Redakcji i Administracji: Petersburg, kanał Jekateryński, Nr. 62, otwarte jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od g. 11 r. do 6 pop. ADRES dla telegramów: „Petersbg. — Kraj”. Kantor WARSZAWSKI (Krak. — Przedm. 55) przyjmuje prenumeratę miejską z Warszawy oraz ogłoszenia z Warszawy i z Królestwa.

Nr. 15

ROK XVII

Z powodu świąt Wielkanocnych st. st. i nieczynności drukarni dział bieżący numeru dzisiejszego jest znacznie zmniejszony. Natomiast rozszerzony został dział literacki.

Do numeru niniejszego dołączamy dla prenumeratorów stałych trzy karty Albumów: „Ołtarz Najświętszej Panny Ostrobramskiej”, „Mater Dolorosa”, Kaulbach'a oraz „Dirce chrześcijańska w cyrku Nerona”, najnowszy obraz Siemiradzkiego.

## TREŚĆ N-ru 15 „KRAJU”

z dnia 11 (23) kwietnia 1898 r.

**Artykuły bieżące:** Okólnik pruski, przez T. Sm. W sprawie czytelni W. T. D., p. L. Straszewicza. W przededniu wojny. W dobie przedwyborczej, p. Wierzygo. Z pism rosyjskich.

**Dział polityczno-opedyczny:** Informacje „Kraju”. Wiadomości bieżące. Kronika petersburska. Z Królestwa polskiego. Wiadomości z prowincji. Korespondencja redakcji. Nadesłane. Różne wiadomości. Kronika kościelna. Prawo i sady. Oświata i szkoły. Kolejnik. Doniesienia. Ekonomista. Przegląd ekonomiczny. Wiadomości ekonomiczne. Kronika giełdowa. Z rynków towarowych. Ogłoszenia.

**Dział literacko-artystyczny.** Artykuły: Maika Boska Ostrobramska, przez Czesława Janikowskiego. Też-knota (wiersz), p. Jana Rocha. Król mieszczkański. (Wspomnienie z 48 roku), p. Stanisława Schnur-Pepłowskiego. Artysty polscy w Petersburgu (z ilustracjami i portretami), p. Wierzygo. Pogrzeb księcia „generała ziem podolskich” w Warszawie (21 kwietnia 1823 r.), p. Wiktora Gomulickiego. Kaplica grobowa ks. Szujskich w Warszawie, p. Ref. Z nowszej literatury niemieckiej, p. Janika. Szlakami postępu, p. a+b. W starym dworze. powieść Artura Gruszeckiego. Z literatury „przedładowej” („Przegląd polski”), p. Elk. Zdaleka i blisko. (Z pism i książek). Kronika literacka.

**Dział informacyjny-illustracyjny:** Gazetka księgarska. Nekrologi i portrety osób zmarłych. Publikacje księgarskie i wydawnicze.

**Albumy „Kraju”:** Karta I „Ołtarz Najświętszej Panny Ostrobramskiej w Wilnie”. Karta II „Mater Dolorosa”, F. A. Kaulbach'a. Karta III „Dirce chrześcijańska w cyrku Nerona”, H. Siemiradzkiego.

## OKÓLNIA PRUSKI.

Rząd pruski zaalarmował mieszczków prowincyj kresowych rozporządzeniem, któremu naczelné władze państwa nadają znaczenie niezwykłe. Pompatyczny, po fryderykowski ojcowski styl okólnika, zaopatrzonego podpisami wszystkich ministrów pruskich, dowodzi, że w Berlinie oczekują zbawiennych jego skutków z otuchą i wiarą. Bylibyśmy niesprawiedliwi, gdybyśmy rozporządzenia, zaprezentowanego świątu tak uroczyście, nie powitali z należnymi honorami.

Rząd pruski wzywa swych urzędników, ażeby byli urzędnikami nie tylko w służbie, ale i w życiu prywatnym. Obowiązkiem ich jest nie schodzić z posterunku nigdy, myśleć dniami i nocą o niebezpieczeństwach, grożących państwu pruskiemu i narodowości niemieckiej, popierać nieustannie wszystko, co się w obronie zagrożonej niemieczyny dzieje. Urzędnik pruski, wyszedłszy z biura, nie zakończył jeszcze tem samem swych obowiązków dziennych. Ministrowie przypominają mu, że po za biurem czekają jeszcze na niego liczne powinności, od których wymawiać mu się nie wolno. Musi on zapisywać się

do istniejących towarzystw i zakładać nowe. Musi urządzać zebrania. Nawet stronić od ludzi mu nie wolno. Niech pamięta, że pan minister ma na niego oko baczne i śledzi jego kroki. Niech wie, że wymagają od niego, ażeby wspierał kupców niemieckich, opiekował się związkami i instytucjami, pomagał dobroczynnym niewiastom niemieckim i otaczał troskliwością wdowy i sieroty.

Każdy krok rządu może mieć skutki dwojakie: bliższe, bezpośrednie, oczekiwane i dalsze, pośrednie, uboczne. Rozważmyż jedne i drugie.

Nie sądzimy, ażeby gabinet pruski doczekał się rychło skutków, które osiągnąć zamierza. Tylko ci, którzy w prowincjach polskich państwa pruskiego nigdy nie bywają, mogą sobie wyobrazić, iż urzędnicy tamtejsi odznaczali się dotychczas jakąś karygodną obojętnością dla losów państwa i niemieczyny. Robili oni wszystko, czego patriotyzm pruski mógł od nich wymagać i zaiste nie zasłużyli na to, ażeby przypomniano im obowiązki w sposób, ubliżający ich gorliwości dotychczasowej. Nie jeden z nich, żyjąc dotąd w przekonaniu, że nie ma na sumieniu najmniejszego grzechu przeciw państwu i królowi, znajdzie się teraz w bolesnej rozterce. Któż uspokoi jego wątpliwości, odkąd własne sumienie nie jest już dosyć kompetentne do kierowania jego krokami? Któż powie mu, co ma czynić, gdy obok towarzystw polskich znajdzie w swem miasteczku tylko stowarzyszenie niemiecko-katolickie, lub niemiecko-wolnomyślnie? Któż wskaże mu właściwą drogę, gdy wypadnie mu wybierać między szewcem polakiem, a Niemcem - socjalistą? To, co czyta dziś w pismach niemieckich, wprawi go w większy jeszcze zamęt. Wszak niektóre z tych pism domagają się przede wszystkim, ażeby panowie urzędnicy, schodząc się wieczorem na piwo, nie zasiadali odtąd w osobnym pokoju, lecz gromadzili się przy wspólnym stole z honoratorami miejscowego niemieckiego mieszczaństwa. Cóż powiedzą na to oficerowie pruscy? Czyż minister wojny udzieli im odpowiednich wskazówek? Czy mają wraz z urzędnikami przysiąc się do stołu mieszczańskiego, czy też, odłączwszy się od urzędników, wytworzyć nowe rozdwojenie między synami Germanji?

Nie braknie natomiast następstw pośrednich i nieprzewidywanych może przez ministrów.

Urzędnik, któremu powiadają przełożeni, że powinien wspierać insty-

tucje dobroczynne, ale o tyle tylko, o ile mają charakter niemiecki, urzędnik, którego uczą, że zyska sobie uznanie władzy wyższej, jeżeli popierać będzie stowarzyszenia i instytucje, dążące do gnębienia i wypierania ludności polskiej, musi ostatecznie wmówić w siebie, iż wszystko, co słyszał w latach uniwersyteckich o równouprawnieniu obywateli, o obowiązkach państwa względem poddanych, o łączeniu zadań administracji z prawidłami etyki, było tylko obłudą, farsą i wykretem, a gdy raz cały ten balast odrzuci, odrzucić może wraz z nim niejedno, do czego ministrowie pruscy przywiązują dziś jeszcze pewną wartość.

Łatwiej jest popierać niemiecznę w klubie lub w piwiarni, niż odznaczać się pilnością w biurze. Znajdą się i znaleźć się muszą tacy, którzy brak gorliwości w służbie zechcą zastąpić gorliwością na niwie politycznej. Moralny poziom stanu urzędniczego musi się przez to obniżyć, a sfanatyzowana prasa niemiecka dopełni miary, denuncjując tych, którzy zdaniem jej, zbyt ospale biorą się do owej germanizacji pozasłużbowej.

Kto wie, czy dla historyka doby dzisiejszej nie będzie najważniejszym ten ustęp okólnika, w którym rząd dając urzędnikom tak wyraźne polecenia, radzi im równocześnie, ażeby przy tem kierowali się niezachwianą sprawiedliwością, unikali zaczepnego występowania wobec ludności polskiej, dawali dowody ducha pojednawczego i wyrównywali przeciwieństwa. Gdzie w rozkazie dziennym mieszczą się takie niekonsekwencje, tam plan kampanji ma widocznie jakieś słabe strony.

Nie będziemy rozstrzygałi dziś, czy przeważa tu faryzeuszostwo, czy naiwność. Cel, do którego rząd pruski dąży, bardzo jest wyraźny. Do celu tego nie dochodzi ten, kto się kępuje względami na sprawiedliwość, przepisy prawne i opinię świata. Chcąc zabić język ludności miljonowej, lub wyprzeć ją całkowicie z siedzib, trzeba wyzwolić się odwarcie z tych przesądów. Kto nie ma odwagi tępić jawnie, tępić ogniem i mieczem, tępić do szczytu wraz z dobytkiem i potomstwem, ten celu nie dopnie.

T. Sm.

## W SPRAWIE CZYTELNI W. T. D.

Warszawa, 15 kwietnia.

Nie mieliśmy zamiaru zabierać głosu w sprawie zatargu ks. Michała

Radziwiła z wydziałem czytelników bezpłatnych, a dziś już z całą niewątpliwie opinią publiczną. Sprawa to bardzo przykra; wydawało się nam, że interes publiczny wymaga, aby nie dawać jej rozgłosu. Był jeszcze jeden dla nas powód milczenia. Niektóre pisma zakordonowe, nie mając rzeczywistych zarzutów i prawdziwych win nam do zarzucenia, chwytają wszelkie wypadki, oświetlają fałszywie i robią z nich politykę. «Ks. Radziwiła, redaktora «Biblioteki Warszawskiej» nazwano «filarem ugodowców». Nie chcieliśmy wystąpieniem naszym dolewać oliwy do ognia.

Ale dziś sprawa zaszła tak daleko, roznamiętniła ludzi, powikłała rzeczy, że wypowiedzenie zdania stało się obowiązkiem. W tej sprawie nie zaangażowaliśmy się dotychczas wcale w żadnym kierunku, o wyborach do Towarzystwa dobroczynności pisaliśmy raz jeden z najzupełniejszą obojętnością.

Ks. Michał Radziwiłł jest człowiekiem wielkiej, mocno przechodzącej zwykłą miarę gorliwości religijnej. Gorliwość taka wyklucza zwykle tolerancję. Zostawszy prezesem Towarzystwa dobroczynności, zapragnął on usunąć z czytelników wszystkie książki, którym można zarzucić cokolwiek bądź z punktu religijnego. O ile wiemy, a wiemy zdaje się dobrze, wydział czytelników dla świętej zgody spełniał żądania prezesa, ale działalności jego nie pochwalal, bo był zdania, że prezes nieraz idzie za daleko ze szkoda dla czytelników. Podobno to był główny powód agitacji przeciwko ks. Radziwiłłowi i upadku jego na wyborach.

Już tu stanęlibyśmy raczej po stronie wydziału, niż prezesa. Przekonania jednostki, gdy staje ona na czele instytucji publicznej, muszą być hamowane innymi względami. Ks. Radziwiłł powinien był rachować się ze zdaniem doświadczonych kierowników czytelników i wybitniejszych przedstawicieli opinii. Czytelnicy nie są dziełem ogółu, jednostka nie może tu się rządzić bezwzględnie. Gdyby poglądy prezesa wystarczały do rugowania książek bez rachuby, w końcu mogłyby czytelnicy zniknąć, bo prezesi zmieniają się kolejno, a każdy miałby swój odrębny punkt widzenia.

Tymczasem jednak to są rzeczy drobne. Nikt nie może brać za złe człowiekowi jego gorliwości w służbie publicznej. Ale też i wydział nie zgrzeszył, gdy agitował przeciwko prezesowi, którego miał słusznie, czy niesłusznie — za szkodliwego dla czytelników. Zresztą agitować wobec wyborców zawsze wolno. Czy agitacja była przyzwoita, czy nie przekroczyła granic, czy nie użyto środków niewłaściwych? — nie wiemy, bośmy do niej nie należeli, a obie strony

tak się bez miary oskarżają, iż trudno dojść prawdy.

Ks. Radziwiłł przestał być prezesem Towarzystwa dobroczynności, ale agitacja przeciwko czytelnikom nie ustała i... niestety, przybrała bardzo, bardzo przykrą formę. Jako oskarżyciel główny, wystąpił «Przegląd Katolicki», a opiera się na «Notatkach ks. Radziwiłła», przeto ogół widzi w całej akcji rękę byłego prezesa. Kierownicy wydziału przedstawieni zostali jako intryganci, demoralizatorzy, truciele moralni, czytelnicy — jako przytulek rozpusty. Wiemy wszyscy, że to nieprawda, bo kierowników czytelników znamy jako ludzi zacnych, obywateli prawych, poświęcających dużo czasu bezinteresownie, aby korzyść ogółowi przynieść, żadne więc nadużycie za ich wiedzą nie dzieje się z pewnością.

Znaleźliśmy w «Przeglądzie» rzeczy gorsze. Twierdzi on, że gdy na czytelnicy zwrócono oczy, gdy zawisła nad nimi rewizja... wnoszono paki książek nocami! Nie ulega wątpliwości, że «Przegląd» nie zdał sobie sprawy z tego, co wydrukował. Ale gdyby to chociaż prawda była! Tymczasem nieprawda. Pytaliśmy wielu ludzi całkiem wiarogodnych i całkiem rzeczy świadomych, odpowiedź była jedna: usuwano książki za rządów ks. Radziwiłła, na jego żądanie, i ślad tych usunięć został w aktach. Po wyjściu ks. Radziwiłła nie usuwano nic, zostało wszystko, co dziś jest w szafach i co zapisane w katalogach.

A więc sprawa bardzo przykra! Jeśli ks. Radziwiłł nie stoi po za oskarżycielami, powinien się ich wyprzeć. Jeśli stoi i dalej prowadzi akcję przeciwko czytelnikom z gorliwością — to pobłądził; jeśli z podrażnienia po upadku na wyborach — to zgrzeszył. Niech zapyta kogokolwiek z ludzi zyczliwych a bezstronnych i spokojnych — każdy mu to powtórzy. I «Przeglądowi Katolickiemu» życzymy szczerze, aby jak najprędzej umył od tej sprawy ręce.

L. Straszewicz.

## W PRZEDEDNIU WOJNY.

Wojna! W sobotę, o godz. 6 rano, upływa 48-godzinny termin, naznaczony przez Stany Zjednoczone Hiszpanji do opuszczenia Kuby, która «ma prawo być wolną i niepodległą». W Ameryce panuje entuzjazm wielki, całe młode to i pełne energii społeczeństwo zapaliło się do roli «oswobodziciela Kuby». Hiszpanja bez upokorzenia zgodzić się na dobrowolne ustąpienie z wyspy nie może, zresztą podrażniona dumą narodową sprawia, że przyjęcie amerykańskich żądań dałoby mogło hasło do... zagro-

jącej dynastji. Pozostaje więc wojna. Mocarstwa europejskie rozważają już tylko, jak swą neutralność zabezpieczyć, by sympatje ludowe, najsilniejsze: w Anglii za Stanami, a we Francji za Hiszpanją, nie pchnęły któregoś z tych państw do kroku, pociągnąć mogącego powszechnie zawikłanie.

W sobotę rano rozstrzygnie się, czy wiek XIX zakończy się ma krwawo.

### ULTIMATUM.

Ostatnie depeze o przesileniu hiszpańsko-amerykańskim pozostawiają niewiele nadziei uniknięcia wojny. Agencja rosyjska przynosi dziś następujący szereg telegramów:

Madryt 20 kwietnia. Kortezy zbierają się natychmiast i obradować będą, jeśli zajdzie tego potrzeba, i w nocy. Senatorowie i deputowani wszystkich stronnictw są zdecydowani energicznie odeprzeć żądania Stanów Zjednoczonych i uchwalić potrzebne kredyty.

Królowa-regentka odczytała w Senacie orędzie, w którym po krótkim, historycznym zestawieniu sprawy kubańskiej, powiada, że jeśli Stany Zjednoczone poddadzą się ruchowi ludowemu, położenie stanie się dla godności narodowej Hiszpanji nieznośnym i zmusi ją do zerwania stosunków ze Stanami. Orędzie przypomina pośrednictwo papieżkie i mówi w końcu: «Nadchodzące trudności nie przechodzą siły i energii kraju. Z naszą pełną chwałą flotą i armją wyjdziemy z honorem, jeśli lud pozostanie zgodny, z Bożą pomocą, jak nasi przodkowie z tego bezpodstawnie i niesłusznie wywołanego przesilenia».

Amerykański poseł Woodford otrzymał dzisiaj ultimatum i wręczy je jutro rządowi hiszpańskiemu. Wszyscy urzędnicy poselstwa amerykańskiego spędzają noc w domu Woodforda.

Waszyngton 20 kwietnia. Ogłoszono urzędowo, że Stany Zjednoczone zrzekają się prawa kaperstwa (zagrabiania handlowych statków) w razie, jeśli przyjdzie do wojny z Hiszpanją.

Izba deputowanych przyjęła bez głosowania wniosek, upoważniający prezydenta do powoływania ochotników.

Hiszpański poseł Bernabe opuszcza Waszyngton wraz z członkami poselstwa o g. 7 wieczorem. Stosownie do zwyczajów dyplomatycznych, ultimatum nie będzie ogłoszone nim nie dojdzie rządu hiszpańskiego. Faktem jest jednak, że Mac-Kinley posłał odpis uchwał kongresu z notą, oświadczającą, że je podpisał i z żądaniem, by Hiszpanja wycofała z Kuby swe wojska i marynarkę z wólkubańskich, stosownie do brzmienia uchwały kongresu. Data wycofania nie jest bliżej oznaczona. Nota kończy się słowami: «Jeśli do soboty nie nadejdzie zadawalniająca odpowiedź, prezydent przystąpi natychmiast do wykonania uchwał kongresu».

Woodford nie otrzymał jeszcze polecenia opuszczenia Madrytu; pozostanie tam prawdopodobnie do soboty, by dać Hiszpanji sposobność do dania mu odpowiedzi.

### PRZESILENIE.

W ostatnich dniach nadzieja pokojowego załatwienia zatargu z Hiszpanją znikła prawie zupełnie. Senat waszyngtoński uchwalił rezolucję, że naród kubański powinien być wolny i niepodległy, że rząd Stanów powinien domagać się, ażeby Hiszpanja niezwłocznie zrzekła się panowania na Kubie i cofnęła ztamtąd swoje siły zbrojne, i że prezydent Stanów zostaje upoważniony





do użycia siły potrzebnej do wykonania tej rezolucji. Uchwalono nadto następujące wnioski dodatkowe: pierwszy żądający uznania Rzeczypospolitej kubańskiej i drugi orzekający, że Stany Zjednoczone nie dążą bynajmniej do zaboru wyspy Kuby, lecz pragną, po przywróceniu na niej spokojności, pragną i panowanie oddać w ręce ludu tamtejszego. Na gruncie tej rezolucji wyniki pomiędzy senatem i Izbą deputowanych konflikt, który jednak szybko został załagodzony. Izba deputowanych nie chciała zatwierdzić zdania o niepodległości Kuby i po kilku posiedzeniach zgodziła się na taką redakcję, że Kuba powinna być wolna. Prezydent MacKinley podpisał uchwały kongresu i nakazał doręczyć posłowi hiszpańskiemu kopję *ultimatum*. Poseł w odpowiedzi zażądał zwrotu swojego pełnomocnictwa. Stosunki zatem dyplomatyczne zostały zerwane. *Ultimatum* amerykańskie żąda wycofania z Kuby wojsk hiszpańskich najdalej do soboty do godz. 6 rano. Podobno przedstawiciele rządów europejskich zamierzają wystąpić z nowymi przedstawieniami pokojowymi do rządu Stanów.

Według ostatnich wiadomości, poseł Bernabe opuścił już Waszyngton.

Hiszpańska królowa-regentka przestała przeciwdziałać wojnie, gdyż ta rokniejmniej niebezpieczeństwa dla dynastji, aniżeli utrzymanie pokoju wobec podrażnienia uczuć patriotycznych. Don Karlos ogłosił manifest, w którym grozi wojną domową, jeżeli rząd poczyni Stanom Zjednoczonym dalsze ustępstwa. Królowa podpisała dekret o subskrypcji narodowej na cele wojny i pierwsza ofiarowała milion pesetów. Hiszpańskie papiery ogromnie spadły w cenie, zwłaszcza na giełdzie londyńskiej. Obawiają się tam bankructwa Hiszpanji, oraz wielkich zamieszek w handlu, z powodu organizowanej przez Hiszpanję kampanji kaperskiej, mającej na celu niszczenie statków kupieckich. Jednym z przewidywanych skutków wojny hiszpańsko-amerykańskiej może być zmniejszenie dostawy zboża amerykańskiego do Europy, ku zadowoleniu producentów zboża w całej Europie, a głównie w Rosji. Pogłoski o tem, że ludność południowej Ameryki zamierza okazać pomoc Hiszpanji, wyjaśniły się w ten sposób, że wielu awanturników i wręcz rozbójników morskich z Ameryki południowej, chciałoby skorzystać z flagi hiszpańskiej, aby bezkarnie łupić statki handlowe.

F.

## PRZED WYBORAMI.

Warszawa, 18 kwietnia.

Rok bieżący jest rokiem parzystym. Dla ziemian Królestwa polskiego znaczy to, że wiosna tegoroczna zezdnie na wyborach do Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Kaliskie idzie na pierwszy ogień. Za parę dni odbędzie się wybór dygnitarzy tej starej i popularnej instytucji w Kaliszu, a potem pójdą kolejno oddziały inne. Kuligiem od miasta do miasta, od wsi do wsi przejadą w ciągu maja cały kraj wzdłuż i wszerz korespondenci dzienników, a w skomplikowanej tej wycieczce towarzyszyć im będą pełnomocnicy kilku przedsiębiorstw finansowych, asekuracyjnych, handlowych, niezaspiający gruszek w popiele i niemijający tak wybornej sposobności do załatwienia licznych interesów za jednym zamachem. Konkurencja i tu bywa bodźcem dzielnym i skutecznym. Przy wprawie można ostatecznie dojść do doskonałości w sztuce zjednywania szlachty. Kan-

dydat na radcę zdobywa sobie głosy sąsiadów, a zapobiegliwy reprezentant Towarzystwa akcyjnego niemniej gorliwie ubija jedną sprawę po drugiej. I to i tamto wymaga zaznajomienia się z psychologią szlachecką. Trzeba wiedzieć, jak kogo zażyć; trzeba wiedzieć, komu się pokłonić, a z kim się ucałować z dubeltówki, kogo ująć troskliwością o zdrowie żony i dzieci.

Przez kilka tygodni będziemy karmieni wiadomościami o wyborach. Warszawa przypomni sobie, że między rogatkami Jerozolimskimi a komorą pograniczną w Sosnowcu lub Granicy, między rogatkami Wolskimi a Aleksandrowem lub brzegami Prosnego istnieje jeszcze obszar ziemi, na którym ludzie orzą, sieją i zbierają. Zaczniemy filozofować na temat przesilenia w rolnictwie, konkurencji amerykańskiej i odłuzenia ziemi. Do jakich filozofowanie to doprowadzi nas rezultatów? Przekonamy się pono, że jest źle, ale jeszcze nie rozpaczliwie, że bieda, zjadająca oddawna naszą własność większą, nie dogryza jeszcze ostatnich kości, że na całej linii toczy się walka, i że zawczasem byłoby jeszcze ogłaszać światu przegrana.

Niektóre cyfry, wydobyte z wykazów Towarzystwa, mówią nam, że nie wolno bezmyślnie szerzyć trwogi, prawiąc nieustannie o pogarszaniu się sytuacji. Wiadomo, że obieralnymi są tylko ci członkowie Towarzystwa, którzy mają długów mniej, niż trzy czwarte wartości dóbr. Otóż ilość obieralnych zamiast maleć, zwiększa się. Wzrost ten jest tak znaczny, że nie może go wytłumaczyć dość częste ostatniemi czasy przyjmowanie poddaństwa rosyjskiego przez obcych poddanych, nie posiadających oczywiście poprzednio prawa obieralności. Przed czterema laty było na stu głosujących 74,4 obieralnych, przed dwoma laty 76,1, w roku bieżącym 77,6. W Płockiem stanowią obieralni 87,1 proc. głosujących.

Wierny.

## Z PISM ROSYJSKICH.

W «Grażdaninie» znajdujemy wiadomość, świadcząca o energii i sprężystości działań jen. Dragomirowa w charakterze naczelnika władzy cywilnej prowincyj południowo-zachodnich. Ks. Mieszczerskij opowiada o zaszłym niedawno wypadku aresztowania jednego z t. zw. pośredników polubownych, czyli komisarzy do spraw włościańskich, z rozkazu p. generał-gubernatora kijowskiego. Chodziło o rzecz zwykłą, o nabycie majątku ziemskiego przez jednego z pośredników, człowieka przytem wykształconego i z tytułem nawet rodu. Dawniej, bezpośrednio po reformie włościańskiej, urzędy pośredników piastowali przeważnie ludzie, których cechą wybitną była — jak mówi ks. Mieszczerskij — «panofobia», czyli niechęć do większych właścicieli ziemskich w ogólności, niezależna od względów narodowościowych. Z czasem na placówce, opuszczonej przez ten pierwszy zastęp obrońców praw włościańskich, ukazali się ludzie

bardziej praktyczni, z których wielu osiedliło się na stałe w kraju w charakterze obywateli ziemskich. Miał zamiar nabyć dobra ziemskie i ukarany przez jen. Dragomirowa komisarz. Nabycie odbyć się miało naturalnie przy współdziałaniu Banku szlacheckiego. Ponieważ wypadło złożyć przedewszystkiem zadatek, zwołał więc komisarz wójtów podwładnych mu gmin, polecając im zgromadzić siedm tysięcy rubli. Po'ecenie to spełniono z największą dokładnością, gdy więc nastąpił termin płacenia raty następnej, wójtowie i starostowie otrzymali je ponownie. Tym razem wszakże urzędnicy włościańscy nie chcieli uleść perswazjom, co doprowadziło ich do kozy i do próby pociągnięcia ich do odpowiedzialności za stawienie oporu władzy. Próba wypadła niefortunnie, na miejsce zjechał jen. Dragomirow i zbyt gorązkowy komisarz dostał się do aresztu. Ks. Mieszczerskij dodaje:

„Wypadek ten jest wysoce pouczającym. Ile tracimy papieru, czasu i wyrazów na rozpatrzenie się w kwestji, co czynić należy na naszych kresach wachodnich, czyż nie w Królestwie polskim?... Ile żółci i namienności poruszyła polemika pomiędzy zwolennikami jakiejś rasyfikacji *monstre*, a obrońcami pewnych praw narodowości i wyznania... Wszystko to jest zbytecznym. Potrzeba tylko jednego, tego mianowicie, co uczynił generał-adiutant Dragomirow z pośrednikiem polubownym: niezwłocznie rozpoznać sprawę i jeżeli urzędnik zawinił — usuwać go natychmiast. Niczego więcej nie potrzeba“...

«Grażdanin» oświadcza się w konkluzji za jawnością w kwestji dozoru władz wyższych nad urzędnikami, zdaniem bowiem ks. Mieszczerskiego, system zewnętrznej obojętności co do oceny działalności urzędników niższych nie przyczynia się do ugruntowania powagi władzy i zaufania do niej ludności.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Francja. Prezes ministrów Meline wygłosił mowę do wyborców w Remiremont, w której gorąco stawiał w obronie zasad republikańskiej Gambetty i Ferry'ego. Na czel programem postawił dążenie do reform umiarkowanych i poszanowanie wolności religijnej, oraz oświadczył się energicznie przeciwko stopniowemu podatkowi dochodowemu. W sprawie Zoli zaszły następujące wypadki: W gaz. „Siècle“ ogłoszone zostały przez hr. Casella nowe rewelacje, ułożone na podstawie rozmów prowadzonych z *attachés* wojskowymi Włoch i Niemiec, Panizzardim i Schwarzkoppenem, oskarżające mocno Esterhazego. Pułkownik Panizzardi do ostatnich dni sprawował swój urząd i teraz dopiero został odwołany. Zola ogłosił nowy list z powodu wytoczenia mu powtórnego procesu. Powiada w nim, że wobec nowego bezprawia nie może zamilczeć faktu, że oskarżeniam tym razem wyrwało z jego listu tylko trzy wiersze, ażeby zakneblować usta obronie. Termin nowego sądu w Wersalu oznaczono na 23 maja. Obrona zażądała przedstawienia wszystkich aktów i protokołów procesu Dreyfusa i Esterhazego, oraz stawienia na sąd w liczbie świadków samego Dreyfusa. Obrona oświadcza przytem gotowość poniesienia wszelkich kosztów, jakiby pociągnięto za sobą sprowadzenie więźnia z Czarnej wyspy do Wersalu. W razie, jeżeli sąd odmówi zawezwania Dreyfusa na świadka, obro-

na zaraz na początku rozprawy sądowej zapewne skargę nieważności.

**Austria.** Do Wiednia przybyła deputacja czeska, z prezydentem Pragi Podlipnym na czele, z uprzedzeniem, aby jeden z członków rodziny panującej zamieszkał w zamku królewskim w Hradczynie. Cesarz przyjął deputację przychylnie i w czeskim przemówieniu przyrzekł zadowolnić jej życzenia, w których widzi wyraz uczuć dynastycznych. Do parlamentu wiedeńskiego wniesiony został projekt odnowienia ugody austriacko-węgierskiej. W Trjeście zaszły poważne zaburzenia z okazji kazań antysocjalistycznych, ogłoszonych przez wymownego kaznodzieję w kościele św. Andrzeja. Rada miejska zaprotestowała przeciwko kazaniom z tendencją polityczną i zleciła burmistrzowi, aby uzyskał od biskupa zakaz wygłoszenia dalszych kazań. Biskup przychylił się do żądania rady.

**Włochy.** Rząd turecki zamierzał ustanowić poselstwo tureckie przy Watykanie, lecz francuzki minister Hanotaux zaprotestował z uwagi, że krok ten sprzeciwiałby się uświęconym przez tradycję wiekową prawom Francji do opieki nad chrześcijanami zamieszkałymi na Wschodzie. „Temps“ donosi, że Ojciec św. przychylił się do zdania ministra francuzkiego i odmówił zezwolenia na utworzenie poselstwa tureckiego. Znany mąż stanu, Crispi, będąc oskarżony o udział w nadużyciach bankowych, zrzekł się był swego krzesła poselskiego. Obecnie jednak Crispiemu udało się usprawiedliwić z zarzutów i ponownie został wybrany w Palermo na deputowanego.

**Niemcy.** „National Ztg“ prostuje wiadomość o zawartej rzekomo umowie pomiędzy Anglią a Niemcami w sprawie wschodnio-azjatyckiej. Zdaniem tego pisma, nietylko cesarz Wilhelm nie patrzy niechętnie na ostatnie postępy rosyjskie w Mandżurji, lecz wyższe koła niemieckie oddawna, a zwłaszcza od czasu zakończenia wojny chińsko-japońskiej, uważają Mandżurję za kraj, należący do sfery wpływu rosyjskiego. Zięć ks. Bismarcka, hr. Rantzau, skazany został na 50 marek grzywny za brutalną obrazę inspektora Brunsza.

**Japonja.** Najnowszy telegram z Jokohamy donosi, że pertraktacje Rosji z Japonją w kwestji koreańskiej bliżkie są pomyślnego zakończenia. Tymczasem poseł rosyjski przy dworze koreańskim Speier i doradca finansowy Alcksiejew opuścili Seul. Potwierdziło się przypuszczenie, że projektowane przez Anglików zajęcie chińskiego portu Wei-hai-wei, nastąpi za zgodą Japonji. Porozumienie w tej ważnej sprawie zapowiada stały sojusznik angielsko-japoński.

**Chiny.** Ks. Henryk pruski przybył do Szanghaju i ma wkrótce odwiedzić bohdychana. Poseł niemiecki wyjednał znaczne ustępstwa od upokarzającego europejczyków ceremonjału chińskiego. Bohdychan zgodził się traktować księcia jako równego sobie, będzie go rewizytował i zasiadzie z nim razem do stołu.

**Serbja.** Znanemu przywódcy radykalistów, Pasiczowi, wytoczono proces o obrazę majestatu.

## INFORMACJE „KRAJU”

△ Według powziętych przez nas informacji, sprawa drogi żel. z Łodzi do Kalisza znajduje się obecnie w stadium następującem: Budowa drogi jest w zasadzie zdecydowaną, atoli w sferach rządowych zaczyna przeważać zdanie, że powinna ona być szeroko- a nie wązkotorową, celem bezpośredniego powiązania jej z szerokotorową siecią kolei rosyjskich *via* Kuluszki-Łódź-Iwangorod. Wyłonił się także projekt położenia szerokiego toru z Warszawy do Kuluszek. O budowę kolei Łódzko-Kaliszkiej ubiegać się

mają przy pewnych warunkach wszystkie trzy towarzystwa dróg żel.: Łódzkiej, Warszawsko-Wiedeńskiej i Iwangorodzko-Dąbrowskiej.

△ Dowiadujemy się, że JE. metropolita, arcybiskup mohylowski, ks. Kozłowski, wyjeżdża w końcu b. m. na urlop czteromiesięczny zagranicę dla poratowania nadwątłego zdrowia. Dostojnego arcybiskupa zastępować będzie w zarządzie archidiecezją biskup-sufagan, rektor Akademji, ks. Niedziałkowski.

△ O ile slyszeliśmy, dzięki energicznemu poparciu nowego generał-gubernatora kijowskiego, jen. Dragomirowa, sprawa budowy drugiego kościoła w Kijowie została w tych dniach ostatecznie i pomysłnie rozwiązana. Władze centralne zatwierdziły budowę.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

× **Rezolucja Najwyższa.** Marszałek szlachty kurlandzkiej, hr. Keiserling, w imieniu szlachty zwrócił się z prośbą najpoddańszą na Imię Najwyższe, o zezwolenie na otwarcie i utrzymanie kosztem szlachty gimnazjum z językiem wykładowym niemieckim. Najjaśniejszy Pan raczył napisać rezolucję następującą: „Prośbę uchylić, o czem oznajmić hrabiemu Keiserling i uwiadomić ministra oświaty“.

× **Ziemstwa.** Według projektu ustawy, omawiającej wprowadzenie instytucji ziemskich do guberni zachodnich—jak donoszą „Pietierb. Wiadom.“—ogólna liczba radnych w każdej guberni waha się między 39 a 53. Mianowicie w guberni: kijowskiej—53 (w tej liczbie 8 z miasta Kijowa), w podolskiej—42, w wołyńskiej—43, w witebskiej—46, w mińskiej—45, w mohylowskiej—46, w wileńskiej—42 (w tej liczbie z miasta Wilna—6), w kowieńskiej—39 i w grodzieńskiej—47.

× **Budowa nowych statków wojennych.** Rząd rosyjski postanowił przystąpić niezwłocznie do budowy trzech statków wojennych, objętości 12,675 tonn, typu obecnie budowanych statków „Pereswiet“ i „Oslabia“. Będą one uzbrojone w cztery 10-calowe działa. Budować je postanowiono w kraju. Prócz tego prawdopodobnie poruczoną zostanie fabryce Krampa w Filadelfji budowa trzech statków zbrojnych w działa 12-calowe. Projekt ich, który przedstawił Kramp, został przez techniczny komitet morski zaaprobowany i przyjęty.

× **Nominacje.** Zarządzający ministerstwem Dworu i udziałów, pełniący obowiązki kanclerza orderów rosyjskich, koniuszy Dworu J. C. Mości, jen.-lejt. jen.-adj. bar. *Fredericks*, mianowany został ministrem Dworu i udziałów i kanclerzem orderów rosyjskich; marszałek szlachty guberni moskiewskiej, w godności szambelana, rzecz. r. st. książę *Trubeckoj*, mianowany został łowczym Dworu J. C. Mości; gubernator kijowski, ochmistrz Dworu J. C. Mości, radca tajny *Tomara*, mianowany został senatorem, z pozostawieniem nadal w urzędzie dworskim ochmistrza.

× **Awanse.** Dyrektor departamentu do spraw kolejowych, rz. r. st. Bazyli *Maksimow*, awansowany na radcę tajnego; rad. st. inż. *Romuald Sędzikowski*, awansowany na rzeczywistego radcę stanu; urzędnik do szczególnych poruczeń V kl. przy kontroli państwowej, radca stanu *Leonard Walutynicz*,

awansowany na rzeczywistego radcę stanu; kontroler główny kontroli Syzrano-Wiazemskiej kolei żel., radca stanu *Stanisław Żeromski*, awansowany na rzeczywistego radcę stanu.

× **Najwyższe nagrody.** Naczelnik warszawskiego okręgu komunikacji, radca tajny inżynier *Jakob Kostieniecki*, i naczelnik warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego *Hogucki* zaszczytzeni zostali orderem Orła Białego; order św. Stanisława I klasy otrzymał członek komitetu naukowego przy ministerstwie skarbu, rz. r. st. *Jan Bloch*; członek słuckiego Towarz. dobroczynności, radca dworu *Edward Wojniłowicz*, otrzymał order św. Anny 2 stopnia.

## KRONIKA PETERSBURSKA.

= **Al. Wierzbilowicz.** Dowiadujemy się, że w pierwszy dzień Wielkiejnocy Aleksander Wierzbilowicz, znakomity wiolonczelista i profesor Cesarskiego konserwatorium w Petersburgu, otrzymał godność „Solisty Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana“. Wielkie odznaczenie, które spotkało naszego artystę, udzielanem jest bardzo rzadko. Z żyjących artystów tytuł „solistów Jego Cesarskiej Mości“ posiadają tylko: pierwszy tenor opery ruskiej *Figner*, primadonna opery Sławina, prof. *Auer* i prof. *Zabel*. Tytuł „solistów Jego Cesarskiej Mości“ należy odróżnić od tytułu „solisty Dworu“, który udzielanym jest daleko częściej i ma znaczenie o wiele mniejsze. „Solisci J. C. Mości“ pobierają pensję dożywotnią.

= **Wybory syndyków.** Słyszeliśmy, że wybory syndyków kościoła św. Katarzyny odbędą się wkrótce, i że proboszcz kościoła, ks. Kluczewski, korzystając z przysługującego sobie prawa, zamierza przedstawić następujących kandydatów na syndyków i ich zastępców: p. Jana Żarnowskiego, pomocnika jen. kontrolera dróg ż., jen. *Zylińskiego*, naczelnika tryangulacji i p. *Eug. Zielińskiego*, dyrektora petersb. oddziału warsz. Banku handlowego. Czwartym kandydatem miał być r. t. *Nowicki*, ale ten zrzekł się kandydatury. Dodajmy, że w ciągu ostatnich lat trzech byli syndykami prof. *Rudzki* i p. *J. Żarnowski*. Prof. *R.* z powodu nawału zajęć, nie przyjmuje ponownego wyboru.

= **Wieczór Mickiewiczowski.** W sobotę d. 18 kwietnia, w sali „Blagorodnego sobranja“, artysta dramatyczny, p. *Maurycy Kisielnicki*, o którego przybyciu do Petersburga donosiliśmy w przeszłym Nrze „Kraju“, daje wieczór deklamacyjny z programem, złożonym z utworów *Adama Mickiewicza*. Artysta wypowie z pamięci ustepy z „Grażyny“, „Dziadów“, „Pana Tadeusza“, oraz kilka utworów humorystycznych. Tak urozmaicony program nie znuży uwagi słuchaczy, jako nie trzymany w jednym tonie. Bilety od rs. 3 do 55 kop. można nabywać w księgarni *K. Grendyszyńskiego* (Jekateryńska 2).

= **Koncert** na rzecz bezpłatnej szkoły muzycznej odbędzie się w sobotę, d. 11 b. m., w sali klubu szlacheckiego, przy udziale wybitnych sił artystycznych, a staraniem pana *Bałakierewa*, znanego muzyka-kompozytora.

## WIEŚCI Z PROWINCJI.

Kijów, 5 kwietnia.

[Wizyty naczelnika kraju. Towarzystwo kolei podjazdowych. Potrzeba rozwoju arterji komunikacyjnych i dziwnie ku temu przeszkody. Nowy kościół. Przyszłe Towarzystwo dobroczynności].

□ **Podróże JE.** generał-gubernatora kijowskiego, jen.-adjutanta *M. J. Dragomirowa*, po różnych miastach i miasteczkach Kraju południowo-zachodniego, wywołują wszędzie arcy sympatyczne wrażenie. Nowy naczelnik kraju z wielką uprzejmością witał w każdym z miast,

które zwiedzał, przedstawiciele szlachty i ziemiaństwa, wizytował zarówno świątynie prawosławne, jak i kościoły katolickie, szkoły, szpitale, więzienia i t. d. O bardzo interesującym szczególe, jaki miał miejsce w Lucku, opowiada „Wolyn” żytomierski. W szpitalu tamtejszym jen. Dragomirow zwrócił uwagę na 13-letnią dziewczynę wiejską, której obcięto nogę. Nieszczęśliwe dziecko okazało się ofiarą młocarni parowej, przy której pracowało, w majątku Szylin p. Wilhelma Raua. Jen. Dragomirow uprosił luckiego marszałka szlachty, ażeby zajął się zabezpieczeniem losu okaleczonego dziecka i ażeby ze stosownym zadaniem wystąpił do właściciela majątku. Po świętach wielkanocnych, jenerał Dragomirow ma w dalszym ciągu wizytować południowe powiaty gub. podolskiej i gub. kijowskiej.

Towarzystwo kolei podjazdowych z Petersburga, posiadające w Kijowie własny kantor, działalność swoją stosunkowo najszerszej rozwija w naszym kraju. Z wielu względów jest to i racjonalne, i może być nader intratne. Takich olbrzymich i tak licznych wiejskich gospodarstw przemysłowych, jak u nas, nie posiada żaden inny okręg w państwie. Miasta w Kraju połudn.-zachodn., chociaż dosyć liczne, nie są atoli bynajmniej zbiornikami sił wytwórczych. Nawet w wielkim Kijowie przemysł właściwy jest stosunkowo skromny, a cóż dopiero mówić o Żytomierzu, Kamieńcu, Winnicy, Humaniu etc. Tymczasem właśnie tylko miasta, niemal wyłącznie, posiadają w kraju naszym dogodną komunikację, wszystkie zaś rozrzucone po szerokich obszarach możne dominja wielkopańskie, gdzie się wytwarza to, co jest siłą i bogactwem kraju, pozbawione są dotychczas, w większości wypadków, należytych środków do uruchomienia szybkiego i oszczędnego swojej miliardowej produkcji.

Towarzystwo kolei podjazdowych ma w tej chwili kilkanaście projektów nowych dróg, całkowicie wygotowanych. Mielimy sposobność oglądać mapy trzech guberni tutejszych, popstrzone przez projektodawców całą, wielce skomplikowaną i wielce pożyteczną siatką linii i odnóg. Jeśli to wszystko urzeczywistni się, jeśli Towarzystwo znajdzie poparcie, jeśli jego usiłowania nie będą nadal, jak dotąd, niweczone przez tradycyjny wstręt do inowacyj i przez ciasny egoizm, niezdolny do zakreślania szerszych widnokręgów — to działalność Towarzystwa może z czasem wydać dla całego kraju bardzo doniosłe rezultaty. Z najlepszych źródeł wiemy, że obecnie postęp w kierunku komunikacyjnym spotyka się u nas z przeszkodami nie do zwalczenia, wskutek nietylko obojętności, ale wprost, jak wzmiankowaliśmy, niechęci osób zainteresowanych. Miejmy nadzieję, że jest to moment przejściowy, i że działalność Towarzystwa dróg podjazdowych, które zbudowało kolej Berdyczowsko-Żytomierska, a buduje w tej chwili koleje: z Berdyczowa do Kalinówki, z Kalinówki do Gajworona i nową linię berszadzka, niebawem doczeka się u nas należnego uznania.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż tak dawno oczekiwana sprawa budowy drugiego kościoła katolickiego w Kijowie, wczoraj nieodwołalnie została zdecydowaną. JE. jenerał-gubernator kijowski przesłał wczoraj odnośne dokumenty JE. ks. biskupowi do Żytomierza. Nowy kościół stanie na ulicy Wielkiej Wasylkowskiej,

na placu, ofiarowanym w tym celu bezpłatnie przez miasto.

Fundusze dla wzniesienia nowej świątyni Pańskiej będą gromadzone drogą składek, które niechybnie popłyną bardzo obficie. Komitet do zbierania ofiar ma być niebawem zatwierdzony. Według jednogłośnej opinji, wejdą doń: JE. biskup-sufagan ks. Kłopotowski, pp. Leonard Jankowski, Wł. Doliński, Benedykt hr. Tyszkiewicz, Ign. Lychowski, Oltarzewski, Bądarzewski, Szczeniowski, St. Zalesski, Romiszowski i kilku innych.

Po załatwieniu sprawy drugiego kościoła katolickiego w Kijowie, wyplynie tu oczywiście kwestja utworzenia rzymsko-katolickiego Towarzystwa dobroczynności. Wszystkie wyznania posiadają w Kijowie swoje towarzystwa zapomogowe. Nie posiadają go jedynie katolicy... Tymczasem 40-tysięczna ludność katolicka w stolicy ukraińskiej stanowi chyba dostateczny dowód, iż instytucja samopomocy wyznaniowej jest tu konieczną i z punktu widzenia ogólnie - państwowego może być jedynie korzystną.

J. Z.

**Ryga, 30 marca.**

[Walne zebrania „Auszry” i Tow. dobroczynności].

□ W naszym życiu „społecznem” rok się kończy w marcu, w tym bowiem miesiącu zwykle się odbywają walne zebrania dwóch instytucji, w których się wyraża nasza skromna działalność „społeczna”. W r. b. doroczne zgromadzenie członków „Auszry” odbyło się w d. 22 b. m., Towarzystwa zaś dobroczynności — w d. 25.

Działalność zeszłorocznego zarządu „Auszry” z prezesem p. Stanisławem Radkem na czele znalazła zupełne a zasłużone uznanie u zebranych w liczbie 69 członków stowarzyszenia: spokój i zgoda, które panowały podczas rozpraw, po odczytaniu sprawozdania, najlepiej świadczą o tem, że prawdziwa, rzetelna zasługa zawsze zostanie należycie ocenioną. Rzekniesz, że w ciągu dwóch lat, odkąd pan Radke stanął na czele zarządu, „Auszra” zmieniła się do niepoznania: z dawnego ciasnego mieszkanka przeniosła się do obszernego lokalu, znacznie powiększyła dochody, straciła dawny charakter karcianego klubu, a przybrała cechę ogniska rodzinnego, które, garnąc do siebie wszystkich zamieszkałych tu Polaków bez różnicy stanu, daje im przyjemną a pożyteczną rozrywkę: biblioteka, czasopisma, deklamacja, śpiew, muzyka, tańce, wreszcie przedstawienia dramatyczne mają swój urok zawsze świeży. Zaiste świetnie zakończyła „Auszra” 17 rok swego istnienia wystawieniem w sali klubu „Ul” komedji Baluckiego „Grube ryby”, pod reżyserją p. Artura Zawadzkiego, który z prawdziwym artyzmem odtworzył typową postać dziadka. Nie pamiętamy w Rydze tak pięknej, tak ożywionej gry amatorskiej, jaką nas obdarzyli: panny Machwicówna i Bazeńska, i panowie Habielski i Rostworski; scena wrzała życiem, a przepelniona publicznością sala drżała od rżęsiwych oklasków. Natomiast o lichej farsie francuzkiej „Mąż pieśczoney”, która jeszcze raz udowodniła dziwną naszą słabość do literatury francuzkiej pośledniejszego gatunku, wolimy zamilczeć, chociażby dlatego, że i publiczność wymownie milczała, gdy spadła zasłona. Powodzenie tego przedstawienia dodało szanownemu prezesowi bodźca do dalszej pracy w tym kierunku, albowiem na walnem zebraniu zapowiedział na rok przyszły

częstsze urządzenie przez „Auszrę” przedstawień amatorskich, bądź samodzielnie, bądź też wspólnie z Towarzystwem dobroczynności. Tegoroczne wybory do zarządu wypadły prawie tak samo, jak w roku zeszłym: znów p. Radke został wybrany prawie jednogłośnie (67 głosami przeciw dwóm), a więc niezawodnie zostanie prezesem na rok przyszły.

Zadziwił nas niemiłe pocisk, wymierzony przeciw naszej „Auszrze” przez d-ra Złotnickiego w „Przeglądzie Tygodniowym”. Podzielając najzupełniej jego zdanie o niesłuszności ostrych zarzutów, czynionych w pewnych pismach naszym korporacjom „Arkonji” i „Weleji”, nie możemy jednak w żaden sposób zgodzić się z tem, że ostrze krytyki powinno być skierowane przeciw naszemu „stowarzyszeniu śpiewackiemu”. Dr. Złotnicki widocznie zbyt krótko bawił w Rydze; jego zarzut „sykania” podczas programów treści poważniejszej, nie posiada żadnej podstawy, albowiem lubo się wcale nie ubiegamy o nadanie zebraniom jakiegokolwiek tonu sztucznego, jednak umiemy zawsze zachować przyzwoitość towarzyską, stanowczo wykluczającą możliwość „sykania”. Co prawda, po za sferą studencką w naszym społeczeństwie na ogół odczuwa się brak życia umysłowego i smutną obojętność dla rzeczy poważniejszych, ale czyż wina to „Auszry”, idącej właśnie we wręcz przeciwnym kierunku, jak to wyżej wykazałem?

Posiedzenie Towarzystwa dobroczynności zagaił dotychczasowy jego prezes ks. prałat Affanasowicz przemówieniem, nawołującym bardzo licznie zgromadzoną publiczność do chrześcijańskiej miłości i zgody. Następnie sekretarz odczytał sprawozdanie z działalności Towarzystwa w r. 1897. Majątek Towarzystwa w kapitałach i nieruchomościach stanowi 51 tys. rubli. Dochody, na które się złożyły opłaty członkowskie (od 488 członków), ofiary jednorazowe, wielkanocne i noworoczne, dochód z loterji, bazaru, balów, przedstawienia amatorskiego i t. d., stanowiły w r. z. z górą 11 tys. rs. 92 k., wydatki zaś — tyleż; rok sprawozdawczy zakończył się nadwyżką 1 rs. 13 kop., co jednak, wedle sprawozdania, nie dowodzi świetnego stanu Towarzystwa, albowiem równowaga w budżecie została zachowana jedynie dzięki zmniejszeniu wydatków w dziale szkolno-wychowawczym, ogółem na sumę 860 rubli. W roku ubiegłym, zarówno jak i dawniej, komitet główny uwagę zwracał na wychowanie i kształcenie dzieci ubogiej miejscowej ludności katolickiej, jakoteż na zaspokojenie ich potrzeb materialnych i moralnych. Towarzystwo utrzymywało ochronkę dla dziewcząt, przytułek dzienny dla chłopców i trzy szkółki: jedną dla chłopców, drugą dla dziewcząt przychodzących, i trzecią z dwoma oddziałami: męzkim i żeńskim. W ogólności w zakładach Towarzystwa w r. 1897 znalazło opiekę 385 dzieci (196 dziewcząt i 189 chłopców), t. j. o 50 więcej, niż w r. 1896; utrzymanie zaś powyższych zakładów kosztowało 5,919 rs., z których 2,703 rs. przypada na wszystkie szkółki i przytułek dla chłopców, czyli na 322 dzieci, a 3,216 rs. wyłącznie na ochronkę dla dziewcząt, w której 46 dziewcząt było na koszcie Towarzystwa, 15 — przełożonej i 2 — na własnym. Prócz tego Towarzystwo wspierało sieroty (900 rs.), dla których nie znalazło się miejsca w powyższych zakładach, wyda-

walo ubogim stale i jednorazowe wsparcia (1,196 rs.), opiekowało się chorymi (492 rs.) i t. d.

Sprawozdanie zostało zakończone oświadczeniem, że komitet, mimo najszczerzej chęci, nie mógł spełnić zeszłorocznej uchwały walnego zgromadzenia, ażeby przelozona zdawała szczegółowy rachunek z gospodarki w ochronie dla dziewcząt prowadzonej, albowiem na mocy umowy, zawartej przez jeden z komitetów przed kilku laty, do zdawania podobnych rachunków przelozona nie jest obowiązana. To oświadczenie wywołało bardzo ożywione rozprawy, po których większością 117 głosów przeciw 48 powtórnice postanowiono, ażeby gospodarka ochronki była oparta na ścisłej rachunkowości, chociażby z tego powodu przyszło do zerwania powyższej umowy. Wybrano na dyrektorów następujących panów: hr. Potulickiego, Suszyńskiego, Mejre, Gołębiowskiego, Brzozowskiego, Lichtarowicza, Wład. Jakubowskiego i Szukiewicza; na pierwszym zaś posiedzeniu nowego komitetu, jak słyszeliśmy, prezesem został wybrany hr. Potulicki. Zasoby materialne rzyckiego Towarzystwa dobroczynności, jak wykazuje sprawozdanie, są bardzo szczupłe, w stosunku do nędzy, jaka panuje wśród niższych warstw licznej ludności katolickiej naszego miasta; przeto pomoc pieniężna z zewnątrz byłaby bardzo pożądana.

Uważam za konieczne dorzucić parę sprostań do korespondencji z Rygi p. K. N. (patrz Nr 12 „Kraju“). Niemcy zaczęli się osiedlać w Rydze nie w początkach wieku XIII, jak utrzymuje p. K. N., lecz w w. XII, albowiem już około r. 1160 mieszczanie niemieccy, żeglując po morzu bałtyckim do Gotlandji, dotarli do ujścia Dźwiny i dali początek coraz liczniejszemu osiedleniu się Niemców na tych brzegach, w roku zaś 1186 został przez papieża mianowany biskupem inflanckim zakonnik jednego z klasztorów holsztyńskich Meinhard, wreszcie w r. 1201 biskup Olbracht de Appeldern założył niemieckie miasto Rygę (zob. wyczerpujący artykuł sz. badacza dziejów inflanckich, w Rydze zamieszkałego, barona Gustawa Manteuffla w „Słowniku geograf.“, t. 3). Niesłusznym jest również miano „powstająca“, które p. K. N. daje literaturze lotewskiej, albowiem takowa powstała w wieku XVI jednocześnie z reformacją i od tego czasu przeżyła już kilka faz rozwoju, od lat zaś 40 wśród lotyszów panuje wielce ożywiony ruch literacki w duchu narodowym, wyrażający się w działalności tak wybitnych pisarzy, jak Allunowie, Lautenbach, Siling, Stepermann, Rosenberg, Blaumann i wielu innych. Ogółem ilość lotewskich utworów literackich, znajdujących się w obiegu księgarskim, z wyjątkiem gazet, kalendarzy i kartek ulotnych, dosięga cyfry 3 tys.; czasopism zaś w ciągu lat 75 wychodziło około 30.

Jan Oksza.

± Z gub. mińskiej piszą do nas: Na ostatnim marcowym zebraniu mińskiego Towarzystwa rolniczego p. E. Kowalewski, czynny bardzo członek, przedstawiając wymownie rozpaczliwy stan zadłużonego w bankach ziemianstwa, radził zachować w zaciąganiu pożyczek największą oględność, a jednocześnie użyć stanowczego nacisku na instytucje kredytowe, aby je skłonił do udzielenia ulg rolnikom. Podzielając zdanie pana K., czynimy uwagę, że niezależnie od ostrożności w zaciąganiu pożyczek, przedewszystkiem na-

leżałoby ziemianom pracować szczerze w domu i jak najrzadziej zaglądać do miast tylko dla zabawy, a nie dla potrzeb ekonomicznych. W tem bodaj, jak na dziś, zawiera się cały sekret ratowania resztek spuścizny ojczystej. Rozwój przemysłu wyraża nietylko stan ekonomiczny kraju, ale też społeczną i moralną jego wartość. Otóż rzecz ciekawa, że, według statystyki urzędowej, w guberni naszej 118 gorzelnia wytwarza spirytusu na sumę 10 mil. rubli, gdy wartość wszelkiej innej produkcji przemysłowej, razem wziętej, nie dosięga nawet 16 mil. rubli. Ten fakt wyrażnie tłumaczy, dlaczego kwitną tu występki i dlaczego lud zdradza pochopność do wychodźstwa, które tu znowu wchodzi na porządek dzienny. Gdyby lud był oświecony, znał rzemiosła i uprawiał glebę umiejętnie, to czyżby miał mniejsze faks wychodźstwa z kraju, wcale dobrze uposażonego przez naturę i nie przeludnionego wcale? W kraju brak zupełny rzemieślników, jak np. murarzy, stolarzy, cieśli, stelmachów i t. d., brak sług wszelkiego rodzaju i robotników, a lud, rozlakomiony obietnicami, spieszy na kraniec świata, gdzie go czeka zawód. Szkół rzemieślniczych i wpływów umoralniających trzeba co najwięcej, a wtedy wszystkim wystarczyłoby chleba w ziemi ojców, bez potrzeby szukania go na dalekiej obczyźnie. *Al. Jel.*

± Z Odesy piszą do nas: Niedawno bawili w Odesie członkowie węgierskiej wyprawy naukowej, ze znanym magnatem hr. Zichy na czele. Jak wiadomo, hr. Zichy poświęca ogromne kapitały na zbadanie historii swego narodu z czasów najbardziej zamierzchłych. W tym celu właśnie zorganizował wyprawę naukową z udziałem wybitniejszych uczonych. Z Odesy uczeni udali się do Tyflisu, gdzie zajmą się badaniem naukowym Kaukazu, pod względem zoologicznym, archeologicznym, etnograficznym i filologicznym. Z tamąd udadzą się do Astrachania, następnie w góry Uralskie i do Ufy, gdzie przedmiotem badań będzie życie baszkirów; później do Kazania, Permy, Omska, Tomaska, Minusińska i Irkucka. Na tem zakończy się część pierwsza badań ekspedycji. Druga część obejmuje Mongolję, a trzecia, ostatnia, Chiny. Praca potrwa lat kilka, a wynikiem jej ma być olbrzymie dzieło naukowe. *A. Os.*

± Human. Pisma, a w ich liczbie „Now. Wrem.“ i „Kijewl.“ zwracają uwagę na oplakany stan komunikacji miasta z dworcem kolejowym, odległym o dwie wiorsty. Droga do miasta prowadzi przez groblę, do tego stopnia zepsuta, iż jadący muszą wysiadać z powozów i miejsce niebezpieczne przebywać pieszo. Pociąg przybywa późnym wieczorem i ta przechadzka w czasie gołolodzi, deszczu, a w najlepszym razie przez głębokie błoto, w dodatku z bagażem w ręku, nie należy do rzeczy przyjemnych, a nawet bezpiecznych. W r. z. groblę poprawiano, jak zaś twierdzą kompetentni, gdyby nie to poprawianie, grobla lat 10—15 służyłaby jeszcze mogła doskonale. Obecnie niezbędną jest spieszna, gruntowna naprawa całej drogi.

± Z pow. ostrogoskiego, gub. woroneżkiej, piszą do nas: W nader ważnej dla rozwoju ekonomicznego powiatu i całej guberni sprawie rozwoju przemysłu żelaznego prowadziła poszukiwania firma Hantke i Sp., pod kierownictwem p. A. Piotrowskiego. Powód poszukiwań — odkrycie rudy żelaznej na znacznej przestrzeni ziem powiatu. Otóż poszukiwania te skończyły się pomyślnie. Wedle wszelakich obliczeń i przypuszczeń, powinna była stanąć w powiecie wielka fabryka metalurgiczna, tymczasem firma Hantke od dwóch lat nie przystępuje wcale do eksploatacji rudy. Fakt ten zadziwia i niepokoi mieszkańców powiatu, zainteresowanych jego rozwojem ekonomicznym. *W. H.*

± Kaukaz. Jak już donosiliśmy, „duchoborcy“ przemieszczający na Kaukazie w liczbie kilku tysięcy, otrzymali zezwolenie na wysiedlenie się z Rosji. Z dawnej zamożności „duchoborców“ dziś nie pozostało ani śladu, i pisma nawołują do ofiar, aby umożliwić im emigrację. Pewne filantropijne kółko zamierza skierować ją do Ameryki, przeciw cze-

mu powstaje w „Now. Wr.“ p. Sigma, proponując, w celach kolonizacyjnych, skierować wysiedleńców do graniczących z Rosją prowincyj chińskich.

± Odesa. Podjęta przez zarząd miejski sprawa kryminalna przeciwko starszemu ordynatorowi szpitala obłąkanych, Szpakowskiemu, została przez władze sądowe umorzona, z powodu braku wszelkich cech przestępstwa. Dr. Szpakowski w tych dniach wydał broszurę p. t. „Na sąd opinii publicznej“, gdzie wyświeśla sprawy rzeczzonego szpitala, i wykazuje wielkie nadużycia w gospodarce miejskiej tutejszej, przyczem wszystkie osoby wymienia z nazwiska.

± Wołyń. Bogaty w pamiątki historyczne Wołyń posiadał obecnie prywatne muzeum. Założył je w końcu r. 1896 baron Szejnigel w majątku swym Horodku, pow. rówieńskiego. W muzeum przechowywane są te tylko przedmioty, których autentyczność można uważać za stwierdzoną.

± Kamieniec podolski. Najjaśniejszy Pan najmiłościwiej raczył zezwolić b. generał-gubernatorowi kijowskiemu, hr. Ignatjewowi, na przyjęcie godności honorowego obywatela Kamieńca podolskiego.

± Druskieniki. Otwiera się tu sanatorium lecznicze dla dzieci w wieku 4—16 lat. Pensjonarze płatni, po rs. 70 za lato, przyjmowani są bez ograniczeń.

## Z KRÓLESTWA POLSKIEGO.

+ Wobec wprowadzenia od d. 1 lipca 1900 roku w wewnętrzną rachunkowość i korespondencję towarzystw kredytowych miejskich w Królestwie polskim języka rosyjskiego, odtąd — jak pisze „Praw. Wiestu.“ — przyjmowani być mają na służbę w pomienionych instytucjach wyłącznie te osoby, które posiadają dokładną znajomość języka rosyjskiego i mogą w języku tym prowadzić korespondencję.

+ W kołach pedagogicznych w Petersburgu — jak donosi korespondent „Kurj. War.“ — krąży pogłoska, że dyrektorem Instytutu technologicznego w Warszawie mianowany zostanie p. Łangowoj, wice-dyrektor handlu i przemysłu.

+ Z archiwum warszawskiego zarządu dóbr państwa wybrano temi czasy około 12 tys. aktów, które jako już przedawnione, podlegają sprzedaży na makulaturę. Ponieważ jednak pomiędzy niemi znajdowały się dokumenty z czasów Ks. warszawskiego, a nawet starsze, przeto zarząd dóbr państwa oddał wybrakowane akta do całkowitego rozporządzenia naczelnika archiwum akt dawnych w Warszawie, dla wybrania z pomiędzy nich dokumentów, posiadających wartość historyczną lub naukową. Jakoż — jak pisze „Warsz. Dniownik“ — pomiędzy temi aktami znaleziono korespondencję w sprawie urzędzenia cerkwi greckiej na Podwalu, oraz dokumenty, dotyczące folwarku Świętokrzyskiego i szczegółową lustrację wszystkich kościołów warszawskich.

+ Podług wykazów urzędowych z miesiąca kwietnia r. b. warszawski kantor pocztowy wysyła na prowincję następującą liczbę egzemplarzy polskich gazet codziennych: „Kurjera Polskiego“ 10,073, „Kurjera Warszawskiego“ 5,994, „Słowa“ 4,073, „Wieku“ 3,146, „Dziennika dla Wszystkich“ 2,862, „Kurjera Codziennego“ 2,644, „Gazety Warszawskiej“ 1,162, „Gazety Handlowej“ 517 i „Kurjera Porannego“ 382.

+ Dochodzi nas smutna wiadomość o zgonie ś. p. Augusta Ostrowskiego, ziemianina z gub. piotrkowskiej, bardzo tam wpływowego i znanego w szerokich kołach obywatelstwa. Ś. p. August zmarł w 57 roku życia, d. 18 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie. Zamieszkiwał stale w Radoszewnicy, jednym z folwarków klucza Maluszyńskiego, a gospodarstwo, które tam prowadził, należało do najwzoroszych w kraju. Ożeniony z p. Elizą z Niezabytowskich, ś. p. August schodzi ze świata bezpotomnie.

+ Warszawskiemu Towarzystwu dobro-

czynności zezwolono zbierać składki na budowę ochrony dla 150 sierot.

## KORRESPONDENCJA REDAKCJI

### DO REDAKCJI.

Szanowny panie redaktorze!

W korespondencji z Krakowa p. Dalekiego, we wzmiance o mojej broszurze „Jeden z objawów moralności oportunistyczno-prawomysłnej“ („Kraj“ Nr. 14, str. 16, szp. 3) znajduję parę niedokładności, które niniejszem ośmielam się sprostować.

Kto przeczyta uważnie i z chęcią zrozumienia moje artykuły wyjaśniające, wydrukowane w wiedeńskiej „Die Wage“ (Nr. 14), oraz w krakowskim „Życiu“ (Nr. 13 i 14), ten nie znajdzie tam z pewnością „częściowego odwołania i całkowitego przyznania się do nieprzezorności“. „Znajomości stosunków“ tutejszych, o ile odnoszą się one do „fałszywych fałszy“ jestem zupełnie pewny, więc też nie potrzebuję „odwoływać“ tego, com powiedział w swojej broszurze.

Chociaż redakcja „Die Wage“ starała się w sposób niezbyt przyzwyczajony wyzyskać moją broszurę, jako rzekomy „dokument polityczny“ przeciw Galicji i panującym w niej stronnictwom, pomimo to jednak nie mamy jeszcze prawa do uważania tego czasopisma za „polskożercze“.

Myli się też mocno szanowny korespondent, twierdząc, że list wyjaśniający ogłosiłem w „Życiu“ „pod wpływem oburzenia, jakie mój krok wywołał w całym kraju“. Ani listy anonimowe, ani artykuły dziennikarskie, ani nareszcie niczyje, bądź to udane, bądź też nawet prawdziwe „oburzenia“ trwogą mnie nie przejmują. Na wszystkie tego rodzaju optymistyczne przypuszczenia panów korespondentów pozwolę sobie odpowiedzieć końcowym ustępem „Wyjaśnienia“, umieszczonego w Nr. 87 lwowskiego „Słowa Polskiego“.

Proszę mi wierzyć raz na zawsze, że do sprostowań i wyjaśnień nie skłonią mnie nigdy ani żadne pogroźki, ani też delikatne wzmianki o „stopach Wawelu“ i „polskich murach jagiellońskiego uniwersytetu“. Pobudką do moich sprostowań i wyjaśnień jest jedynie to, że lubię ścisłość i dokładność. A że nie zaliczam siebie do nieomylnych, więc też bardzo chętnie prostuję nietylko cudze, ale też i własne omyłki.

J. Baudouin de Courtenay.

Kraków, 18 kwietnia 1898 r.

### OD REDAKCJI.

W. G. M. Każdy oryginalny dokument historyczny ma wartość niewątpliwą, bliżej jednakże można ją określić po zapoznaniu się z treścią aktu. Dlatego prosimy o przysłanie adresu, lub o dostarczenie rzeczzonego dokumentu do redakcji, celem osobistego porozumienia się w tym przedmiocie.

## KRONIKA KOŚCIELNA.

\*\* Od jednego z kapłanów petersburskich otrzymujemy list następujący: Od pewnego czasu wymiana myśli pomiędzy duchowieństwem zdradza usposobienie nieco wojownicze. Zaznaczył to „Kraj“ niedawno z powodu polemiki o „Zorzę“, obecnie zaś mamy do zanotowania nowy szczegół. „Przegląd Katolicki“ przedrukował z pisma rzymskiego „Analecta Romana“ artykuł, w którym niejaki ks. Birnbach dowodzi, że podczas śpiewanej Mszy św., przepisy liturgiczne pozwalają na śpiewy ludowe. Przeciwno twierdzeniu temu wystąpił znany nasz liturgista, ks. kan. Nowowiejski, oraz redaktor „Śpiewu Kościelnego“, ks. dr. Kowalski. Ks. Nowowiejski nazwał je nienależną hipotezą, a pobieżne zabicie jej oparł na najświeższym w tym względzie dekrete św. kongregacji obrzędów, zresztą odesłał cieka-

wych do odprawy, z jaką miał się spotkać artykuł ks. Birnbacha zagranicą, podczas gdy ks. Kowalski wystąpił z całym zasobem cytat liturgicznych. Ostatni wszakże przynajmniej napróżno się trudził, bo gdy ks. Nowowiejskiemu nie bez sarkazmu odpowiedział ks. Kubicki, tłumacz artykułu księdza Birnbacha, że cytowany dekret <sup>1)</sup> kongregacji nie jest *ad rem* i przytem „Analecta“ musiały go znać, a jednak nic on w ich opinii nie zauważył, to dowody ks. Kowalskiego pominięto milczeniem. Atoli i ks. Kowalski nie daje za wygraną, i chociaż „Przegląd“ po odpowiedzi danej ks. Nowowiejskiemu zamknął dyskusję, chociaż i ks. Nowowiejski nie uważa widać dalszego ze swej strony przekonywania za pożyteczne „Śpiew Kościelny“, jednak chętnie głosy niezadowolonych pomieszcza, a i sam w komentarzach na nie żółci nie żałuje. Co do nas, nie uważając bynajmniej kwestji za rozstrzygniętą, pytamy tylko, dlaczego zamiast czynić na jej conto wojownicze wycieczki, nie potraktować jej lepiej z chłodną rozważą i krytycznym sądem, jak to np. uczynił ks. Krzanowski w sprawie rytuału piotrkowskiego? Wszak i to sprawa chyba dosyć ważna. Ks. S. S.

\*\* W składzie osobistym duchowieństwa rzymsko-katolickiego w diecezji wileńskiej zaszły—jak nam donoszą—zmiany następujące: Otrzymał święcenia następujący alumni seminarjum wileńskiego: Med. *Ułmecki*, Jan *Nienartowicz*, *Józ. Gaul*, Plac. *Szarkowski*, Bolesł. *Czarkowski*, Stan. *Szlamas*, Piotr *Czelkis*, Mich. *Marcinkiewicz*, Bron. *Kosiński*. Przeniesieni: prob. par. *Świranki*, ks. *Józ. Szymkiewicz* i prob. par. *Szyrwinty*, ks. *Jerzy Murnik*—jeden na miejsce drugiego. Mianowani: ks. Mich. *Marcinkiewicz* na wik. par. *Worniany*; wik. zaś tej par. ks. *Jan Nonicki*, na wik. par. *ostrobamskiej* w Wilnie; ks. *Józ. Gaul* na wik. przy kościele św. Jana w Wilnie, a wikar. tegoż kościoła, ks. *Zygm. Czarkowski*, wydelegowany do zawiadywania par. *Bujwice*, z powodu niedomagania proboszcza ks. *Michaelisa*; ks. Plac. *Szarkowski* na wik. par. *Giedrojeje*; ks. *Piotr Czelkis* na wik. par. *Olkieniki*; ks. Stan. *Szlamas* na wik. par. *Hanuszyski*; b. prob. par. *Giełczyn*, ks. *Wład. Brodowski*, z powodu nadwątlonego stanu zdrowia, wyznaczony na mansjonarza przy kościele par. w *Zabłudziu*.

## PRAWO I SĄDY.

\*\* W kazańskim sądzie okręgowym toczyła się sprawa niejakiego *Iwana Wasiljewa*, oskarżonego o przyjęcie wiary mahometańskiej wraz z dziećmi. Oskarżony oświadczył, że jego rodzice tatarzy, pomimo iż byli chrzczeni, faktycznie należeli do wyznawców Mahometa i jego w wierze muzułmańskiej wychowali. Dzieci jego, również chrzczone dla formy, nigdy do wyznania prawosławnego nie należały. W liczbie świadków wystąpiło kilku sąsiadów Wasiljewa, również tatarów chrzconych, ale wyznających wiarę muzułmańską. Inicjatywa oskarżenia wyszła od konsystorza miejscowego. Wyrokiem sądu, wydanym na zasadzie werydyktu ławy przysięgłych, Wasiljewa skazano na pozbawienie wszystkich praw i ciężkie roboty.

\*\* Sąd okręgowy w Jelizawiegradzie rozpatrywał ciekawą pod względem obyczajowym sprawę *Herszki Lewkowskiego*, 76-letniego starca, oskarżonego o zabicie syna *Nuchima*. Ojciec i syn posiadali 150 dzies. gruntu, z których 100 należało do ojca, 50 zaś do synowicy. Skutkiem powtórnego małżeństwa *Herszka*, w rodzinie powstały nieporozumienia. Podzielono się gruntem i gospodarowano z osobna. Gdy razu pewnego pasące się konie *Nuchima* zabrnęły w zboże

<sup>1)</sup> Ks. *Marjański* przekręca sens dekretu tego, włączając prawodawcy intencję decydowania w nim kwestji z pytaniem w ścisłym związku nie będącej, a jak sam przyznaje, dawno już zdecydowanej. (Przyp. ant.).

*Herszka*, tenże zabrał się do wypędzenia ich ze szkody i gdy nadbiegł *Nuchim*, począł wraz z drugim synem *Lejbą* okładać go drągami. *Nuchim* padł bez życia od pierwszego uderzenia. *Herszko* został uniewinniony.

## OŚWIATA I SZKOŁY.

\*\* Z Mitawy piszą do nas: Tutejsze gimnazjum gubernialne, ongi znane pod mianem „Gymnasium illustre“ i będące niejako wzorem średnich zakładów naukowych w kraju nadbałtyckim, dzisiaj nietylko utraciło swą sławę pierwotną, ale najwidoczniej chyli się ku upadkowi. Liczba uczniów stopniała bez mała do jednej trzeciej, a i ta rekrutuje się przeważnie z litwinów i rosjan. Kurlandczyków jest zaledwie mała garstka. Niemcy, którzy dawniej stanowili znaczną większość, po zaprowadzeniu wykładow w języku rosyjskim, wycofali się prawie zupełnie i kształcą się teraz albo w zakładach prywatnych, albo w szkołach kościelnych w Petersburgu, gdzie język wykładowy pozostał niemiecki, z wyjątkiem niektórych tylko przedmiotów. A ponieważ te szkoły są przepełnione i nie mogą już zmieścić licznych kandydatów, szlachta kurlandzka poczyniła odpowiednie kroki, celem otwarcia gimnazjum prywatnego z wydziałem klasycznym i realnym, na prawach średnich zakładów rządowych. Gimnazjum zobowiązała się utrzymywać szlachta, ale zato zastrzegła sobie prawo wybierania kandydatów na posady dyrektora i nauczycieli, którychby ministerstwo zatwierdzało. Język wykładowy miał być niemiecki w granicach, dozwolonych w szkołach kościelnych ewangelicko-luterańskich w Petersburgu. Przy gimnazjum byłby internat z pensjonatem, w którym uczniowie ćwiczyliby się w języku rosyjskim aż do zupełnego w nim ndoskonalenia się. Prośba szlachecka pozostawiona została bez skutku. *Brun*.

\*\* Po wprowadzeniu instytucji ziemskich do guberni zachodnich—według informacji „Now. Wr.“—nadzorcy, a także kuratorowie i opiekunki utrzymywanych przez ziemstwa miejskich i elementarnych szkół ludowych mają być niewybieralni, ale wyznaczani przez dyrektora szkół ludowych, lub jego zastępcę, na lat trzy—i zatwierdzani na tem stanowisku przez kuratora okręgu naukowego.

\*\* W Szawlach na pamiątkę koronacji Najjaśniejszych Państwa zostanie wzniesiony gmach gimnazjum żeńskiego. Obywatelstwo na ten cel ofiarowało 10 tys. rs., hr. *Zubow* dał plac pod budowę i pół miliona sztuk cegły. Roboty budowlane rozpoczną się w maju.

\*\* Pan minister oświaty zezwolił na wprowadzenie do trzechklasowej szkoły miejskiej w *Felinie* nauki języka niemieckiego. Nauka odbywać się będzie w czasie wolnym od zajęć klasowych, jako przedmiot nieobowiązkowy dla uczniów klasy drugiej i trzeciej.

\*\* Przy szkole wiejskiej w *Motowidłowie*, w pow. żytomierskim, włościanie postanowili założyć bibliotekę i czytelnię bezpłatną.

\*\* W *Krzemieńcu* otwarto szkołę niedzielną dla dzieci i dorosłych.

## KOLEJNIK.

\* Na odbytem niedawno posiedzeniu komitetu taryfowego postanowiono znieść zupełnie taryfy ruchu podmiejskiego dla Białegostoku, Grodna, Pskowa, Ostrowa, Wilna, Jewje, Żośle i Koszedary, oraz nie dopuszczać przejazdu pasażerów z biletami abonamentowymi w pociągach pocztowych.

\* W ciągu r. 1897 koleje w Królestwie miały następujące dochody brutto: *Terespolska*—3,770,6 tys. rs., *Nadwiślańska*—

5,964,5 tys. rs., Petersbursko-Warszawska—  
14,112,4 tys. rs., Wiedeńska—13,079,8 tys. rs.,  
Dąbrowska—5,070,8 tys. rs. i Łódzka—  
1,213,6 tys. rs.

**ZASŁUBINY I ZARĘCZINY.**

Dnia 4 (16) kwietnia w Warszawie został pobło-  
zostawiony świątek małżeński pomiędzy panną  
**IRENA SZCZUKÓWNA**, córka Witolda i niezjącej  
Wandy z Zylińskich, z panem **ADAMEM ŁAPPO**,  
obywatелем ziemskim gub. kowieńskiej. (2053)

**DONIESIENIA.**

PRACOWNIA ARTYSTYCZNA

**MEBLI BAMBUSOWYCH**

Jana Krzystowskiego,

Nowski 88, m. 31,

poleca jako praktyczne i wytworne prezenta  
święteczne: stoliki bambusowe w cenie rs. 1,  
rs. 1 k. 50, rs. 3, rs. 5 i wyżej; krzesła po  
rs. 6 i 7, etażerki od rs. 7.

WILNO.

**ZAKŁAD GINEKOLOGICZNY**

d-rów Balińskiego, Bajalskiego, Kahna, Pietraszkiewi-  
cza i Rymasy, przyjmuje osoby, dotknięte chorobami  
kobietami, oraz spodziewające się słabości, za opłatą  
1 do 3 rs. dziennie za całkowite utrzymanie i opiekę  
lekarską. Wilno, ul. Mostowa, dom Blocha. (5261)

Znane z dobrego kroju ubiory męskie gotowe  
i na o'etalunek poleca tanio

**KOCH, Warszawa, Miodowa № 2.**

**Pedagog**

czł. mł., wyż. wykz., solid. rek., rutyna, poszukuje  
posady guwernera w zamożnym domu w mieście lub  
na wsi. Oferty: Warszawa, poste-rest. Okaziełowi  
kwitu ogłosz. № 5630. (5443)

**KRONIKA GIEŁDOWA.**

Petersburg, 7 kwietnia. Z powodu świąt Wielka-  
nocnych, giełda w ciągu 5 dni ubiegłego tygodnia by-  
ła bezczynna, wobec czego notowań giełdowych, jako  
doryczych, nie podajemy.

Warszawa, 18 kwietnia. Tydzień poświęcony na  
giełdzie warszawskiej nie zdołał również rozwinąć  
czynności, które w dodatku krępowały wojowniczo  
zabarwione telegramy z Waszyngtonu. Walutami wo-  
bec tego obroty były bardzo małe, z papierów pań-  
stwowych w obiegu była pożyczka szlachecka przy  
kursie 222—222½, a i II emiaja premjówek była w zu-  
pełnym zastoju. Renta jeszcze spadła i wraca obecnie  
do *at pari*—100,40. Wartości hipoteczne natomiast oka-  
zały pewną zwyżkę, tak za listy ziemskie płacono po

101,15, miejskie 5-proc.—101,80, 4½-proc.—100,50, za  
Łódzkie 5-proc.—101,20, 4½-proc.—100,25, wileńskie  
5-proc.—100,10, 4½-proc.—100,05. Na polu akcyj pa-  
nowało usposobienie chwilejne: Lilpopy doszły do kur-  
su 2660, lecz zakończyły obroty kursem 2660, to samo  
było z Rudzkiemi, które zeszły do 1320, putiłowski  
spadły do 137,50, Starochowice 334,25, Zawiercie 656.  
Monety: Marka niem.—46,50 k., gulden austrj.—  
78,75 k., frank—37,50 k., fant szterling—9 rs. 42 k.

**Z RYNKÓW TOWAROWYCH.**

**ZBOŻE I MAKKA.** Z powodu świąt sprawozda-  
nie nie nadeszło. Podajemy więc tylko telegraficzne  
notowania cen na najważniejszych rynkach zagranicz-  
nych:

	Pszenvca.	Żyto.	Owies.	Jęczmień.
W Londynie...	133,50	—	89,75—94	80
» New-Yorku.	128,25	—	—	—
» Berlinie....	166	121	119	—
» Marsylji....	139,75—150,50	—	—	—

**CUKIER** (kor. Tow. cukr.)—w Kijowie: rafinada—  
5,75, kryształ 4,80—4,95.

Daty w «Kraju» są starego stylu  
Wyjątek stanowią korespondencje i ar-  
tykuły, nadsyłane z Warszawy i z za-  
graniczy, w których tylko nowy styl jest  
uwzględniany.

**WYDAWNICTWA**

**GEBETHNERA i WOLFFA**  
W WARSZAWIE.

MAŁECKI ANTONI.

Z przeszłości dziejowej. 2 tomy,  
rs. 3 k. 60.

REMBOWSKI ALEKSANDER.

Kazimierz Wodzicki jako myślicy,  
rs. 1.

Konfederacja i rokosz. Porównanie  
stanowych konstytucyj państw europejskich z ustro-  
jem Rzeczypospolitej Polskiej. Wydanie  
drugie, powiększone, rs. 4.

Sejm czteroletni Kalinki, studjum  
krytycz-  
ne, k. 80.

SMOLEŃSKI WŁADYSŁAW.

Ostatni rok Sejmu wielkiego. Wy-  
danie drugie, rs. 3 k. 40. (Praca ta uzu-  
pełnia znakomite dzieła ks. Kalinki i  
przedstawia skończony obraz wielkopom-  
nej epoki dziejów narodu polskiego).

Kuznica Kółkątajowska. Studium  
historycz-  
ne, rs. 1 k. 35. (2049-3-1)

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PYTANIE FILOZOFICZNE. Jaka jest  
różnica pomiędzy sercem a rozumem?  
Serce pozwala nam głupstwa robić,  
rozum — mówić... (Przegl.).

**SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH**

**LUDW. SPIESSA i S-NA**

w Warszawie, Plac Teatralny. (1866-25-5)

Artykuły i przetwory chemiczne i chemiczno-techniczne,

**PERFUMY,**

**FABRY GUMOWO-OLEJNE, LAKIERY.**

**NAWOZY SZTUCZNE z WŁASNEJ FABRYKI i ZAGRANICZNE.**

Na żądanie wszelkie towary wysyłają się za zaliczeniem kolejowem i pocztowem

**ST. WYSOCKI**

Warszawa, Nowy-Świat № 21.

**Fabryka wyrobów pozłotniczych kościelnych i salonowych.**

Stale posiada na składzie setki ram rozmaitych wymiarów. Buduje ołtarze, am-  
bony, feretrony i inne utensylja kościelne i odnawia stare. Pilnie przestrzega  
zachoowania stylu cennych zabytków sztuki i umiejętnie takowe restauruje. Po-  
złaca, oksyduje, nadaje odpowiednie do stylu kolory przedmiotom i częściom  
salonów (ramom, meblom, drzwiom, gzymsom, sufitom i t. p.), ubierając je po-  
dług rysunków własnych lub powierzonych. Przyjmuje zamówienia na portre-  
ty kredkowe naturalnej wielkości z małych, nawet wyblakłych fotografii, gwa-  
rantując podobieństwo zupełne. Cena rs. 10. Praktykując przez lat kilka w Wie-  
dniu, Budapeszcie i Paryżu, przez szereg zaś lat prowadząc fabrykę osobiście,  
posiadam wiedzę gruntowną i gust estetyczny. (1683)

Fabryka egzystuje od roku 1869. Ceny możliwie niskie.

**PIOTR BIEŻYŃSKI.** DYWANY.  
Pokrycia meblowe.  
Serwety, Koldry.  
Kapy, chodniki itp.  
Wybór duży! Ceny niz-  
kie! Warszawa, Mar-  
szalkowska, № 137.  
(1856-26)

**AFORYZMY FELCZERA FILOZOFJI.**

Łatwiej jest uszczęśliwić innych, niż  
samemu być szczęśliwym.  
Najłatwiejszym środkiem uniknięcia,  
aby nie mówić źle o innych, jest mówić  
o... samym sobie. (Przegl.).

**Nowootworzona szkoła kroju  
ubiorów męskich**

**JAKÓBA KOWALSKIEGO**

w Warszawie, ul. Sw.-Krzyżka № 7.

Wykładam krój według systemów  
Akademji Paryskiej i Dreźnieńskiej. Po  
ukończeniu nauki kroju wydaję świa-  
dectwa, potwierdzone przez zarząd ce-  
chowy. (2039-3-1)

Majster cechowy **JAKÓB KOWALSKI.**

**ORYGINALNE TANINOWE WINO**

**S- RAPHAEL**

Przepyszne w smaku, posilia organizm i wpływa  
na podniesienie sił.

Prawdziwe posiada na etykietach, jak obok, herb miasta  
Saint-Raphaël, oraz pieczęć komory celnej.

Do każdej butelki dołącza się broszurka z orzeczeniem po-  
wag lekarskich, które to naturalne wino uważają jako odżywcze  
i uzdrawiające. (1875-12-8)

**Société Vinicole de Saint-Raphaël.**

(VAR FRANCE),

Dostać można w Aptekach, Składach aptecznych i Handlach Win.  
Ostrzega się przed naśladownictwem.



**DZIEŁA I ROZPRAWY MATEMATYCZNO-FIZYCZNE**

wydawane przez A. CZAJEWICZA

z zapomogi kasy pomocy imienia J. Śliawskiego.

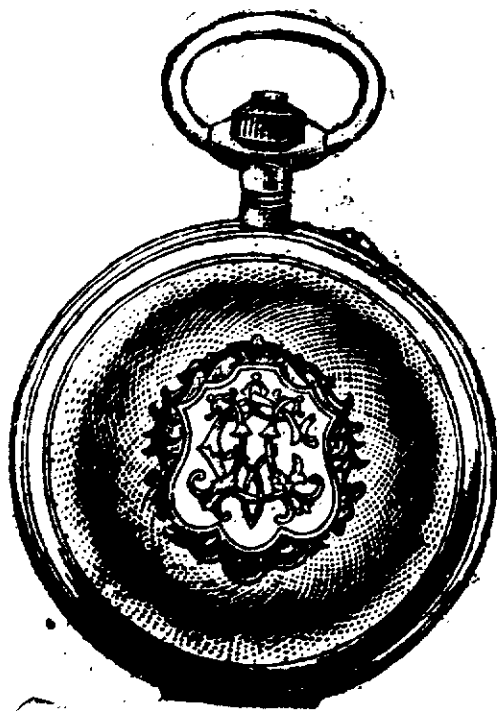
Wyszlił tom IV wydawnictwa: A. Witkowski — Zasady Fizyki zeszyt I tomu II,  
obejmujący naukę o cieple. Cena rs. 1 k. 35. Dawniej wyszły: I. Ś. Baranicki —  
Arytmetyka, wydanie 2. Cena rs. 1 k. 35. II. I. Ś. Baranicki — Geometrya. Cena rs. 1 k. 35.  
III. Ś. Baranicki — Podstawy matematyczne ubezpieczeń życiowych. Cena rs. 3.  
Skład główny w księgarni E. WENDE i Spółka w Warszawie. (2038-3-1)

NAJLEPSZE KAKAO HYGIENICZNE.

**JAN FRUZINSKI.**

Parowa fabryka Kakao i Czekolady. WARSZAWA.

NAJLEPSZE KAKAO HYGIENICZNE.



Благодаря большому обхату и ловкому ус-  
ловенствованному способу изготовления  
часов а также совершенству механизма  
и качеству с. т., также эстетичные и проч-  
ные **МУЖСКИЕ ЧАСЫ** **СЕРВИСНОГО**

**ЗОЛОТА**, трудно отличимые, даже  
специалистами, от настоящих, дорого  
стоящих золотых, — эти часы алмаз, не-  
заменим самой лучшей конструкции, с  
прекрасною циферблатом, тоже американ-  
ского золота, с браслетом и, по желан-  
ию заказчика, с его монограммой на  
верхней крышке, или с портретом, со-  
гласно присланной фотографической кар-  
точки, вместо 18 и 20 руб.

**ТОЛЬКО за 10 и 12 руб.**

В Америке часы эти дороже уже вышес-  
казанное золотые, а в последнее  
время и у нас входят во всеобщее упо-  
требление.

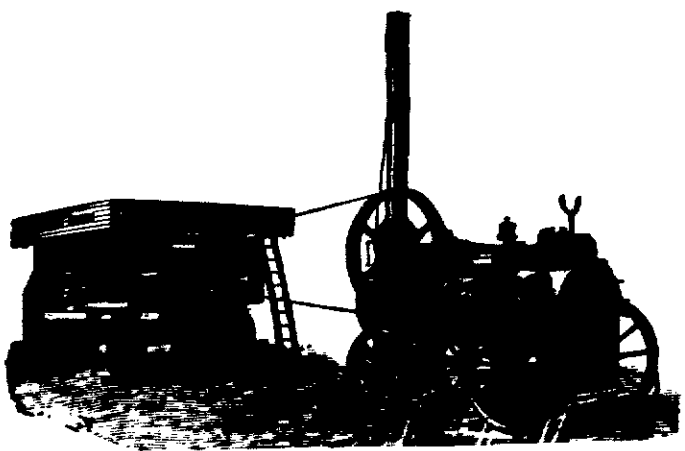
Такие же **ДАМСКИЕ** дороже за 1 рубль.  
Численное ручательство на 6 стлв.  
Высокая надежность механизма часов по по-  
лученннм задатку 3 руб., остальное не по-  
лученннм задатку платонннм.

АДРЕС:

**Ш. БИТКЕРЪ**

Складъ часовыхъ и американскихъ часовъ съ Варшавы, Сенаторская  
№ 27 и Варшава № 12, противъ Императорскаго театра.

Упрашаемъ exam. читателей, aby samawiając lub kupując przedmioty rekla-  
mowane w «Kraju», lub wogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, racyli powo-  
ływać się na «Kraj», jako na źródło, skąd informacje swoje zaczerpnęli. Takie po-  
woływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń «Kraju».



# Henryk LANZ, w Manheim.

Największe fabryki maszyn w Niemczech.

Skład fabryki w Wołoczyskach (st. Pol.-Zach. dr. żel.), na gubernii: Podolską, Grodzińską, Mińską, Wołyńską i na Kaukaz.

Specjalność wyrobów powyższej fabryki:

Lokomobile i maszyny parowe od 3 — 200 sił do gospodarstw leśnych i zakładów przemysłowych. Patentowane młocarnie parowe wszelkich rozmiarów i elewatory.

Kieraty, młocarnie ręczne i konne wszelk. rozmiarów. Sieczkarnie, szarpacze, gniotowniki, brony, wpełacze i t. p.

Oprócz maszyn z własnych fabryk, w Składzie Wołoczyskim stale jest wielki wybór:

Maszyn do wiązania snopów, kosiarek i żniwiarek z fabr. Andriana Platta & Comp. Siewników rzędowych i rzutowych z fabr. Siderslebena & Comp. Siewników rzutowych wszelkich wymiarów z fabryki Eckerta.

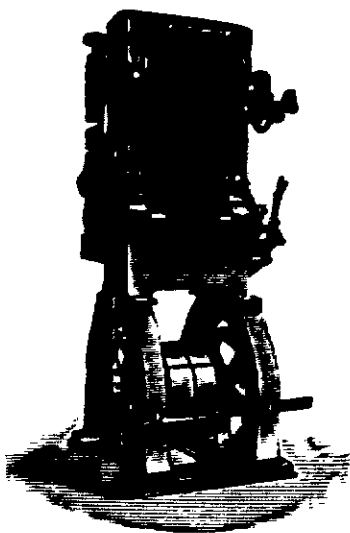
Plugów wszelkich wymiarów z fabryk: Eberhardta, Sacka i Eckerta; Amerykańskich młocarni -Victor-.

Wiałni i młynków z fabryki Braci Reber i t. p.

Na niedawno odbytych długotrwałych próbach parowych młocarni i lokomobili wielu fabryk w Butyrkach, pod Moskwą, urządzonych przez Cesarskie Moskiewskie Tow. Rolnicze, znajdujące się pod protekcją Ministerstwa Rolnictwa, p. Henrykowi LANZ przypadły w udziale najwyższe nagrody: dyplomy honorowe i złote medale za parowe młocarnie i lokomobile.

Katalogi i cenniki wysyłamy bezpłatnie na pierwsze żądanie. (5399)

## HENRYK LANZ, Wołoczyska.



# G. PIRWITZ & Co

W RYDŹE.

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

●● ZAŁOŻONA W 1876 ROKU. ●●

SPECJALNOŚĆ:

Urządzanie tartaków, z zastosowaniem maszyn niebywalej wydajności.

◆◆ Ze wszystkimi maszynami do tartaków, przed wysłaniem ich z fabryki, są odbywane staranne próby w pełnym ruchu we własnym tartaku. ◆◆

wystawiony w Niżnim-Nowgorodzie 1896 roku, wyrobiony wyłącznie z kutego żelaza warsztat tartakowy, firma została nagrodzona

**ZŁOTYM MEDALEM.**

Praktyczni inżynierowie, dla zdjęcia planów miejscowości za przystępną cenę, są do rozporządzenia. (4836)

Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

# Dr. med. Czesław Stiche

ordynuje w Karlsbadzie Kreuzgasse Insel Rügen. (2058-3-1)

**W** majątku Szabuniewicza Antonowie przyjmuje się letników. Gubernia Suwalska, kolej Petersburgo - Wierzbowa, stacja Piłwiszki o wiorst 5. Poczta codz. Położenie otoczone łąkami, nad rzeką, ogród obszerny. 1) Opłata od osoby dziennie rs. 1. 2) Daje się rano kawa, herbata, mleko. Obiad z 3 potraw dobre i zdrowo przyrządzony. O godz. 5 herbata, o 8-ej wieczerza z dwóch potraw. 3) Pościel jest na miejscu, — uprasza się przybywających o zabranie kołder, prześcieradeł i ręczników; opranie, jakoteż usługę, goście mieć będą w każdej chwili. 4) Kąpiele rzeczne są wygodne, kto zaś potrzebuje ciepłej, może ją mieć za kop. 30. 5) Za fortepian, potrzebny do stałego egzercytowania, liczy się miesięcznie rs. 5. (5615)

Do rydwanu polityki  
Zaprzężono dwa koniki,  
Ni do miary,  
Ni do pary:  
Ameryka  
Ciągła bryka,  
A Hiszpania  
Wciąż się ślania.  
Gdy powozi z kozła Kuba,  
Zrobiła się chryja gruba.  
Lecz choć konik każdy broi,  
Polityka w miejscu stoi.  
(Kur. Św.)

## PAMIĘĆ

(osób każdego wieku) wzmacnia osobieście i zaocznie (w 10 lekcjach)

profesor mnemoniki,  
członek Akademii Paryskiej

**S. FAJNSZTEJN,**

na podstawie systemu, opartego na prawach fizjologii, psychologii, logiki i pedagogiki.

Metoda dwukrotnie nagrodzona przez Akademię Paryską.

Warunki wykładów wysyłają się za jedną 7-kopiejkową marką. Adres: do «Głównego kantoru zaocznych kursów mnemoniki Profesora S. Fajnsztejna». Odesa, Gawannaja, d. Brodzkiej, 6/79; albo do «Oddziału kantoru zaocznych kursów mnemoniki Prof. S. Fajnsztejna». Odesa, róg Puszkińskiej i Bazarnej, dom własny № 79. Adres dla depezy: Profesorowi mnemoniki S. Fajnsztejnowi. Telefonu № 199. (5460-11-5)

# POŁUDN.-ROSYJSKIE TOWARZYSTWO

## FABRYKI MASZYN

w Kijowie.

Budynek Kresczatik № 5.  
Telefonu № 619.

Fabryka: Żyłańska № 99-101.  
Telefonu № 20.

Warsztaty mechaniczne. Odlewnia żelaza, stali i miedzi. Kociarnia żelazna i miedziana.

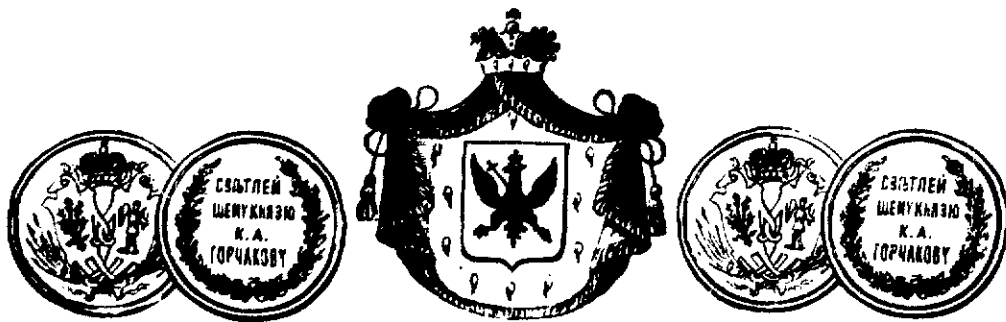
Budowa fabryk cukrowych, dystylarni, młynów i innych zakładów przemysłowych. Budowa wagonów i mostów. (538-10-6)

# Syndykat Rolniczy Miński

poleca na swym składzie na niniejszy sezon dobór różnego rodzaju maszyn i narzędzi rolniczych firm krajowych i zagranicznych, od których ma wyjątkowe przedstawicielstwo na kraj północno-zachodni (Mac-Cormick'a, Robei'a, Lantz'a, W. Seck'a), również dobór wszelkich nasion zbożowych, pastewnych i ogrodowych. Przyjmując wszelkie produkty rolnicze na sprzedaż komisową, podaje do wiadomości, iż z racji zbliżającej się właściwej ku temu pory, bierze na siebie pośrednictwo przy sprzedaży „Wełny“ bezpośrednio do fabryk na najdogodniejszych warunkach. (5577-4-2)

Mińsk gub., ul. Zacharzewska, d. hr. Czapskiego.

# WINA KRYMSKIE



J. O. Księżka K. A. GORCZAKOWA z własnych winnic majątku «Archaderesse». Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Kijów, ulica Mikołajowska № 3. (564)

FILJA CUKIERNI

## B. SEMADENI

w Kijowie, ul. Wielka Wasylkowska, dom własny, wprost Rogniedzińskiej.

Przy wytwornie urządzonej Cukierni filjalnej z d. 1 lutego r. b. otworzyłem

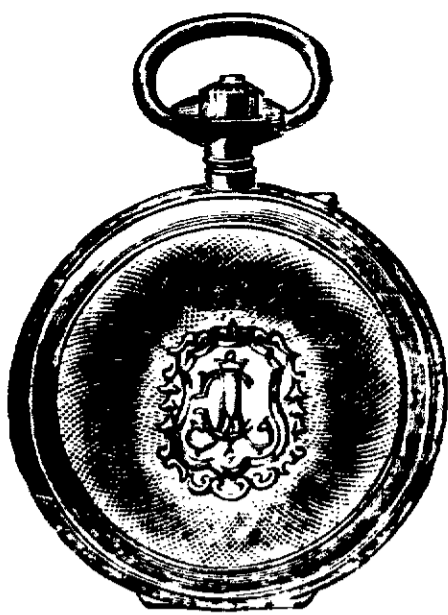
## • BUFET •

z przekąskami zimnymi i gorącymi.

Najlepsze wódki, wina, likiery i koniaki zagraniczne i krajowe.

• Sala z bilardami francuzkimi i rosyjskimi. •

Ceny umiarkowane. (562-10-10)



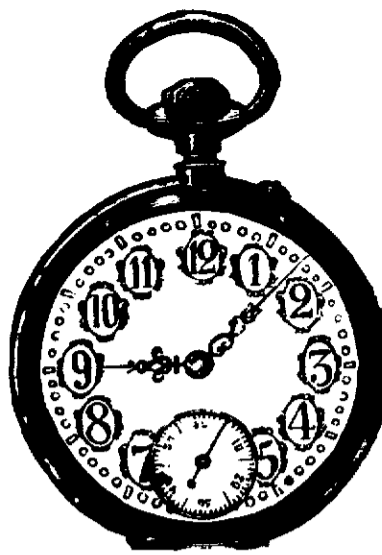
**ZAWDZIĘCZAJĄC** wielkiemu popytowi i udoskonaleniu nowym sposobem wyrobu moich zegarków, jestem w możności, poczynawszy od 1-go lutego r. b., sprzedawać tanio najpiękniejsze i trwałe **ZEGARKI MEZMIE** z amerykańskiego złota, trudne do odróżnienia nawet dla specjalistów od drogo kosztujących prawdziwych złotych. Zegarki kryte aukier, werk o 23 kamieniach, mechanizm najlepszej konstrukcji, ze śliczną dewizką z tegoż metalu, z brelokiem, i na zadanie kupującego z jego monogramem na wierzchniej kopercie, lub z portretem na cyferblacie w razie przysłania fotografii.

zamiast 18 i 20 rs. **tylko 10 i 12 rs.**

Także same zegarki damskie o 1 rs. drożej. Piśmienna gwarancja na lat 6. Wysyłam zupełnie wyregulowane zegarki po otrzymaniu 1 rs. zadatku — resztę za zaliczeniem pocztowem. Przesyłka na rachunek składu.

Adres: **J. WUZEJER**, Główny skład zegarków w Warszawie, ulica Grzybowska № 6. (2040-5-1)

**!! TANIE, PRAKTYCZNE i KORZYSTNE !!**



**Niezbędne dla każdego.**

Ozdobne i trwałe kieszonkowe zegarki męskie, odkryte, remontuar, t. j. nakręcane bez klucza, ze szkłem ochraniającym od kurzu, trwałym mechanizmem, grubo słocone, nieczem nie różniące się od prawdziwych złotych, z ozdobnym łańcuszkiem z nowego złota amerykańskiego (2025-20-2)

**TYLKO za 5 rubli.**

Gwarancja piśmienna na 6 lat. Zegarki, dokładnie wyregulowane, wysyłamy po otrzymaniu 1 rs. zadatku.

ADRES: FIRMA HANDLOWA **Braci WARKOWICKICH** Skład zegarków genewskich i francuzkich w Warszawie, Królewska № 29.

**BIURO KOMISOWE**

**Wileńskiego Prywatn. Handlow. Banku w Libawie.**

pod zarządem p. Stanisława Trzaskowskiego. Komisowa sprzedaż zboża, eksport masła i serów, sprzedaż superfosfatów, żużli Thomasa, kainitu i t. p. (5383)

**ASEKUROWANIE ŻYCIA**

**W TOWARZYSTWIE UBEZPIECZEŃ**

**„ROSSYA”**

Najwyżej zatwierdzonem w 1881 roku.

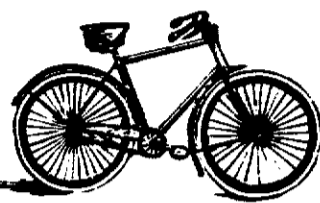
**Kapitały Towarzystwa 32,000,000 rs.**

Towarzystwo przyjmuje asekuracje według najnowszych planów na najkorzystniejszych warunkach, a mianowicie:

- Kapitałów na wypadek śmierci,
- Emerytury wdowom,
- Kapitałów na starość,
- Posagu dla dziewcząt,
- Stypendjów dla chłopców,
- Stałych do śmierci dochodów.

Z d. 1 stycznia 1898 r. w Towarzystwie «Rossya» było zaasekurowanych 49,736 osób na sumę rs. 117,356,600.

Podania o asekuracji przyjmują i wszelkich objaśnień udzielają: Zarząd w Petersburgu (Wielka Morska № 35, dom własny) i agenci Towarzystwa we wszystkich miastach Cesarstwa. (5576-8-2)



**!! NOWOŚĆ !!**

1898 rok.

Najlepsze Amerykańskie Welocypedy

**„KOLUMBIA”**

bez łańcucha i z łańcuchem; sprzedaż hurtowa i detaliczna w sklepie W. Aleksandrowa (poprz. P. Jegorowa), Gościnny Dwór, Zierkalna linja № 67, w Petersburgu. (5610)

**PUDER TŁUSTY AURICHA.**

Dla białości cery. Na ciele niedostrzegalny. (5478)

**WILHELM AURICH, Ligowskaja 44, PETERSBURG.**



Duży rs. 5.  
Mały rs. 3.  
Z przesyłką 6 rs.  
i 4 rs.

Na zasadzie pozwolenia stołecznego Petersburskiego Zarządu Lekarskiego.

Nowy środek na porost włosów i usunięcie łupieżu. Patent Dep. Handlu i Przem. № 3794. Sprzedaje się wszędzie. Skład główny: Newski 49, W. Moskiewska 1, Skład Mater. aptecznych W. Bullera. Wystrzegać się falsyfikatów. Żądać na flakonach znaku patentu: № 3794. Na prowincję wysyłamy za liczeniem. (5596)

LUBY KLIMAT. Powiadają, że w naszym klimacie największa obrazą młodej panienki jest porównywać ją do... wiosny. (Przeł.).

**PATENTY**  
na wynalazki  
wyrabia i użytkowuje  
inż. **Kazimierz Ossowski**,  
Biuro techniczne międzynarodowe, (5276)  
BERLIN, Potsdammerstrasse 3.

**FARBA DO WŁOSÓW**  
**„NATUREL”**

LABORATORJUM PERFUM  
**J. Hollender**

do farbowania włosów na kolory: czarny, szatyn i ciemno-blond. Łatwy sposób i naturalny kolor włosów. Cena pudełka rs. 1 k. 50. Z przesyłką w Rosji europejskiej rs. 2 k. 50. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. Nabywać można we wszystkich aptecznych składach perfum. (5597)

GŁÓWNY SKŁAD:  
LABORATORJUM PERFUM  
**J. Hollender**,  
Petersburg, Demidow zaułek № 1.

NIEZWYKŁE WSPOMNIENIE.—Wiesz, że ja bardzo lubię brzozę. — Naturalnie, to ci przypomina niewzwykle twoje szkolne czasy. (Kur. Św.)

**NOWOOTWORZONY**

**WARSZAWSKI MAGAZYN**

Petersburg, Troicka № 25.

Poleca kwiaty warszawskie kapeluszone, oraz bukiety do ozdób, wianki i t. p. po nader niskich cenach. (5616)

Z DZISIEJSZEJ DOBY.

Wydarza się wiele razy, (To nie plotki żadne!) Że malarze swe obrazy Siroją w ramy ładne.

I niejeden wieszcz nieład, W natchnienie bogaty, Dzieła, które światu składa, Zdobi w strojne szaty.

Bo przykłady częste mamy, (Wyliczę, jak z płatka) Że malarza zdobią ramy, Poetę — okładka.

(Kur. Św.)

**BIURO NAUCZYCIELSKIE ANNY KOCZOROWSKIEJ**

w Poznaniu ma do umieszczenia dwie NAUCZYCIELKI DYPLOMOWANE polki, które po złożeniu egzaminu udały się do Paryża, w celu wydoskonalenia się we francuzkim, biegle zatem, oprócz języka polskiego, we francuzkim, niemieckim i we wszelkich innych przedmiotach, potrzebnych paniom do edukacji. (2041-2-1)

**SPRZEDAJE SIĘ**

**DOM**

w Słucku, gub. Mińskiej, murowany dwupiętrowy, z zabudowaniami, na głównej ulicy w centrum miasta. Zgłosić się po szczegóły do reagenta Tiszkowa. (5612)